

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

T R E Ś Ć

Proporcjonalizm ekonomiczny — M. R. Kołodziejcki	1	Z Częstochowy	23
Zagadnienie bezrobocia (d. c.) — dr. H. Kołodziejcki	7	Z Grójeckiego	23
Nasza praca w Małopolsce Wschodniej	13	Z Łucka	23
Poradnik dla nowych spółdzielni		Z Łukowa	23
Rada nadzorcza — B. Paździor	14	Z Garwolina	24
Propaganda idei spółdz. na walnych zgromadzeniach — K. Lichaczewska	17	Z Pułtusza	24
		Z Rzeszowa	24
Przepisy prawne	K. Kakietek	Z Ligi Kooperatystek	24
Obniżenie komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów	18	Ze Związku Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych	25
Udowodnienie strat na wierzytelnościach nieściągalnych	19	Odczyt w Polskim Radio	25
Prace organizacyjne i propagandowe		Kronika	
Zasięg spółdzielczości spożywców na terenie miejskim w Polsce — J. Dominko	19	Z Towarzystwa Kooperatystów	25
Współpraca spółdzielni ze Związkiem Zawodowym Pracown. Umysł. w Ostrowcu	21	Przegląd czasopism i książek	
Nowa metoda prowadzenia konferencji pracowników w Katowicach	22	Przegląd prasy polskiej	27
Z terenu		Półkiosie prasy zagranicznej	28
Z Warszawy	22	Z książek	29
Z okręgu łódzkiego	22	Wiadomości statystyczne	30
		Wiadomości handlowe	31

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

**W świetlicy
w czytelni**

**w miejscowej spółdzielni uczniowskiej
powinien znajdować się**

»MŁODY SPÓŁDZIELCA«

**przewodnik dla spółdzielni uczniowskich
zaprenumerowany przez spółdz. spożywców**

2 ZŁ. NA CAŁY ROK

Konto P. K. O. 81.800

(Bank »Społem«), Warszawa 12. Grązyny 13

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Komisja Likwidacyjna Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Spójnia” w Podębicach, zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń z dnia 31 lipca 1935 roku i 15 sierpnia 1935 roku przystąpiła do likwidacji Spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń na ręce członka Komisji Likwidacyjnej p. Michała Gawłowskiego, zamieszkałego w Podębicach, ul. Sienkiewicza 4.

1

Komisja Likwidacyjna Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Naprzód” w Żelowie zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń z dnia 3 i 17 marca 1935 roku przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Mielnickiego Wacława, zamieszkałego w Żelowie, ul. Sienkiewicza 5.

2

Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców Pracowników Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie z odpowiedzialnością ograniczoną z dnia 28.XI 1937 r. uchwaliło jednomyślnie znieść dodatkową odpowiedzialność członków. Zarząd spółdzielni wzywa wszystkich wierzycieli, którzy nie zgadzają się na tę zmianę, ażeby zgłosili się do spółdzielni po swoje należności.

3

Księgarnia Spółdzielcza Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Lidzie z odpowiedzialnością ograniczoną, zawiadamia, że walne zgromadzenie w dniu 24 maja 1936 r. uchwaliło zmianę statutu, dotyczącą pomiędzy innymi:

- 1) zmiany wysokości udziału z 60 zł na 50 zł,
- 2) zmniejszenia odpowiedzialności z dwukrotnej na odpowiedzialność udziałami,
- 3) przedłużenia okresu wpłat z jednego roku do lat pięciu,
- 4) zmniejszenia obowiązkowego wniosku na udział przy zapisywanu członka do spółdzielni z 20 zł na kwotę równającą się 1/10 (jednej dziesiątej) zadeklarowanych udziałów.

W związku z tym zarząd spółdzielni zgodnie z art. 73 ustawy z dnia 29 października 1920 r., o spółdzielniach, wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie trzymiesięcznym. Tych, którzy roszczeń w terminie nie zgłoszą, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu.

4

Uchwałą walnych zebrań odbytych w dniu 5.IV i 26.V 1936 r. Spółdzielnia Księgarniana i Przyborów Szkolnych Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z nieograniczoną odpowiedzialnością w Buczaczu została rozwiązana, zatem wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie przepisowym.

5

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Miejskich z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu w myśl postanowienia Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 15 listopada 1937 r. nr. RHS.350/4641 została rozwiązana i zarządzona jej likwidacja. Na podstawie art. 76 ustawy o spółdzielniach (Dz. U. R. P. nr. 55/34 poz. 495 likwidatorowie spółdzielni Stefan Pietrzykowski i Walenty Filla wzywają wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń. Ogłoszenie drugie.

7

Wykwalifikowani kierownicy sklepów z kaucją gotówkową około 2.000 zł. mogą się ubiegać o posadę w **Sp-ni Spoż. „Spółnota Skarbowców” w Warszawie, ul. Chocimska Nr. 20**, gdzie należy nadsyłać podania z życiorysem i odpisami świadectw (oryginałów nie przysyłać).

8

Komisja likwacyjna Robotniczej Sp. Sp. w Suwałkach zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dnia 18 lipca 1937 r. i z dnia 23 stycznia 1938 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwacyjnej p. Stanisława Zdrodowskiego, zamieszkałego w Suwałkach, ul. Sejneńska Nr. 5.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ogródków, Sp. z o. o. w Chorzowie I, urzęduje w dniu 6 marca 1938 r. o godz. 16-ej w swym lokalu w Chorzowie I, przy ul. Hajduckiej 62, swe zwyczajne walne zebranie członków. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu i rady stowarzyszenia, udzielenie absolutorium zarządowi, wybór władz stowarzyszenia i inne.

Walne Zebranie członków **Spółdzielni Spożywców „Sila” w Mostach**, pow. włodawskiego, w dniu 20 września 1936 r. uchwaliło: zmienić w § 10 statutu spółdzielni trzykrotną odpowiedzialność zadeklarowanych udziałów na odpowiedzialność udziałami i obniżyć wpisowe z 2 zł na 1 zł. W art. 12 statutu spółdz. podwyższyć udział z 10 zł na 25 zł płatnych gotówką lub zwrotami od zakupów w ciągu 10 lat po 2 zł 50 gr dla nowowpisujących się i 1 zł 50 gr dla mających już udział 10 zł. Zarząd spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie 3-miesięcznym, zaś tych, którzy w terminie roszczeń nie zgłoszą, uzna się za zgadzających się na zmianę statutu.

11

Roczne walne zgromadzenie członków **Konsumu Urzędników Polskich** spółdz. z ogr. odp. w Poznaniu odbędzie się w sobotę dnia 12 marca 1938 o godz. 18-tej na sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1, z następującym porządkiem obrad: 1) Zağalenie i ukonstytuowanie się biura. 2) Sprawozdanie rady nadzorczej i zarządu oraz przedłożenie bilansu za rok obrachunkowy 1937. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Odczytanie protokołu z rewizji ustawowej i powzięcie odpowiedzialnej uchwały. 5) Zatwierdzenie sprawozdań rocznych, bilansu oraz rachunku strat

i zysków i udzielenie pokwitowania radzie nadzorczej i zarządowi. 6) Powzięcie uchwały odnośnie podziału zysku. 7) Wybór 3 członków do rady nadzorczej, w myśl § 15 statutu. 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć (§ 24 ad 7 statutu). 9) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1938. 10) Wolne głosy i wnioski bez uchwał. 11) Odczytanie i przyjęcie protokołu z walnego zgromadzenia. 12) Zakończenie. Wstęp na salę tylko za okazaniem książki udziałowej. Sprawozdanie roczne, bilans oraz rachunek zysków i strat położone są w biurach spółdzielni przy ul. Różanej 19. Za Radę Nadzorczą (—) Jan Bloch, prezes.

12

Walne Zgromadzenie członków **„Samopomocy”** Stowarz. zarejestr. z ogr. odp. w Krynicy, odbędzie się 20 marca 1938 r. o godz. 16.30 w sali parafialnej. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z walnego zgromadzenia odbytego dnia 18 kwietnia 1937 r., 2) odczytanie sprawozdania z rewizji dokonanej 3-6. VIII. 1937 r., 3) sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe za rok 1937, 4) zatwierdzenie przekroczenia preliminarza budżetowego w r. 1937, 5) zatwierdzenie sprawozdania rocznego i bilansu za r. 1937 i wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium, 6) rozdział zysków za rok 1937, 7) preliminarz budżetowy na rok 1938, 8) uzupełniający wybór dwóch członków i jednego zastępcy do rady nadzorczej, 9) przystąpienie do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. i Zarołk. Gosp., 10) uchwalenie jednolitego tekstu statutu, 11) uchwalenie regulaminu specjalnych fundusów własnych.

13

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do rejestru spółdzielni 143 wpisano dnia 29 października 1937 firmę o brzmieniu **Spółdzielnia Spożywców w Kaletach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba Kalety. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadać członkowie zadeklarowanymi udziałami, Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 50 zł. i płatny jest przy zapisaniu się 5 zł. zaś reszta w ciągu najdalej pięciu lat w ratach rocznych po 10 zł. (bądź gotówką, bądź zarachowaną zwrotami od zakupów). Za-

rząd stanowią: Paweł Hirsch, Teofil Kamiński i Ewald Kopiec. Organem ogłoszeń spółdzielni jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Spółdzielnię zastępuje przynajmniej dwóch członków zarządu łącznie. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 60

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, nr 877, wciągnięto 24 stycznia 1938 r. przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Spójnia” w Sadurkach z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Zarząd stanowią: Józef Tarka, Jan Czepiński i Józef Rejmak syn Franciszka. 62

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie Nr. 931, wciągnięto 20 stycznia 1938 r. przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Strachosławiu z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis:

Zarząd stanowią: Franciszek Jańczuk, Jakub Usydus i Stanisław Pejo. 63

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV. 1985 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 11 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Robotnicza Spółdzielnia Pracy — Stolarze - Cieśle” z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Zarząd obecnie stanowią: Wacław Ekielski, Leon Włodarczyk i Stefan Szczepiński”. 64

Do Rejestru Spółdzielni RS. IV. 539. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 4 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców Robotników Chrześcijańskich — Prażanka — w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami”. Uchwałą walnego zgromadzenia z dn. 10 października 1937 r. zmieniono treść §§-ów 3, 7, 13, 22 i 30 statutu.” 67

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI. 2026 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 6 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców — Nadnarwianka — w Grabowcu z odpowiedzialnością udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. Przy przystąpieniu zł. 10 — reszta w 3-ch równych ratach półrocznych od dnia przystąpienia. Zarząd: Piotr Judacki, Wacław Regulski, Stanisław Piwęcki. b) Pismo „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą

i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię”. 68

Do Rejestru Spółdzielni RS. IV. 542 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 24 listopada 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców w Sienicy z odpow. udziałami”. Stanisław Masztalerz przestał być członkiem zarządu. Na członka zarządu wybrany został Jan Pierzan. Warszawa, dnia 29.XI.1937 roku. Sąd Okręgowy w Warszawie. 70

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI 2024 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 4 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kręgach z odpow. udziałami”. Kręgi, gmina Somianka. Odpowiedzialność udziałami”. Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. Przy przystąpieniu zł. 10, resztę w 3-ch ratach kwartalnych po zł. 5 od dnia przystąpienia. Zarząd: Feliks Dudzik, Stanisław Liśkiewicz, Aleksander Polak, b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Warszawa, dnia 27 grudnia 1937 roku. Sąd Okręgowy w Warszawie. 71

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI 2022 Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 23 listopada 1937 roku wciągnięto: „Spółdzielnia Spożywców w Obrytem z odpow. udziałami”. Obryte, gm. Obryte, pow. pułtuskiego. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia, przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. Przy przystąpieniu 10 zł., reszta w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 zł. każda. Zarząd: Ignacy Zaremba, Władysław Samsel, Antoni Bąkowski, b) „Społem”, d) 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Warszawa, dnia 29.XI.1937 roku. Sąd Okręgowy w Warszawie. 72

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI 2031 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 29 grudnia

1937 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców w Transborze z odpowiedzialnością udziałami”. W Transborze, gminy Wielgolas. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 20 złotych. Przy przystąpieniu 10 złotych a pozostałe 10 złotych w ciągu 1 roku od dnia przystąpienia. Zarząd: Dominik Gela, Wiktor Dzieciół, Bolesław Szajkowski; b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Warszawa, dnia 8 stycznia 1938 roku. Sąd Okręgowy w Warszawie. 73

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI 2016 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6 listopada 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców — w Rogoźnie z odpow. udziałami”. Rogoźno, gm. Domaniewice, pow. łowickiego. Odpowiedzialność udziałami, Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25 złotych, płatnych: 10 złotych przy przystąpieniu a 15 złotych w ratach rocznych w ciągu 5 lat po 3 zł. każda. Zarząd stanowią: Jan Sut, Stanisław Michalski, Wacław Karcz, b) „Społem”, d) Zarząd z 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Sąd Okręgowy w Warszawie. 74

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI. 2017. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6 listopada 1937 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Pracy Elektryków — Spe — z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Warszawa, Ziota 27 m. 33. Odpowiedzialność udziałami. Wykonywanie pracy z zakresu elektrotechniki dla osób trzecich oraz nabywanie surowców i wytwarzanie wszelkich przedmiotów z zakresu swej specjalności. Udział 50 złotych. Przy przystąpieniu zł. 5.— reszta po 5 zł. miesięcznie w ciągu 9 miesięcy od dnia przystąpienia. Zarząd stanowią: Wilhelm Frank — prezes, Julian Warzyński — wiceprezes, Bazyli Berzin-Sztejnberg, Stanisław Radecki, Władysław Grzelak, b) „Społem”. d) 5 człon-

ków zarządu. Weksle, akcepty, zobowiązania, umowy kontrakty, akty żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, oraz czek podpisują pod pieczęcią dwaj członkowie zarządu, w tej liczbie prezes lub wiceprezes zarządu. Do podpisywania korespondencji, pokwitowań z odbioru korespondencji i z odbioru sum, upoważniony jest każdy z członków zarządu samodzielnie. e) O nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych decyduje walne zgromadzenie. 75

Zmiany i dodatki dotyczące wpisanej już Spółdzielni. Siedziba firmy: **Kalusz**.

Brzmienie firmy: **Konsum robotniczy, stow. spółdzielcze** z ogr. odpow. Członkowie zarządu ustąpili: Józef Keller, August Kostecki, Marcin Lewicki, tudzież zastępcy Antoni Regner, Sawa Feifer i Jan Tomas.

Członkami zarządu wybrano: Marcin Ptak, Jan Stanik i Wincenty Brzezicki. Zmiana statutu w § 4 że jeden udział wynosi 25 zł. w § 6 że zarząd składa się z 3 członków, powołanych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony i w § 9, że ogłoszenia mają być ogłaszane w czasopiśmie „Społem” w Warszawie, które można przeglądać w zbiorze allegatów. Dzień wpisu: 17 maja 1933 r. 76

Zmiany i dodatki dotyczące wpisanej już Spółdzielni. Siedziba firmy **Kalusz**.

Brzmienie firmy: **Konsum robotniczy, stow. spółdzielcze z odpow. udziałami**. Członkowie zarządu ustąpili Marcin Ptak. Członkami zarządu wybrano Wincentego Barszczaka. Dzień wpisu 5 marca 1934.

Sąd okręgowy Wydział II handlowy Stanisławów, dnia 5.III 1934 r. 77

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Pińsku w dniu 29.I.1938 r. za Nr. RS. 354 wciągnięto II wpis, dotyczący: **Spółdzielni Spożywców „Kresowianka”** z odpow. udziałami w **Lelikowie**; Z dniem 10 października 1937 r. zarząd stanowią: ks. Wiktor Perchorowicz, Jowa Szepetiuk i Andrzej Kiryluk. 78

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Pińsku w dniu 29.I.1938 r. za Nr. RS. 294 (294) wciągnięto VII wpis, dotyczący: **Spółdzielni „Nasza Nadzieja”** z odpowiedzialnością udziałami we wsi **Strele**; Z dniem 28 sierpnia 1937 r. zarząd stanowią: Cyryl Nikończuk, Jan Jarmolowicz i Dymitr Cybula. 79

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 4 lutego 1938 roku S. 132 **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zjednoczenie”** w **Działoszynie** z odp. udziałami. Na miejsce ustępujących Jana Hartla, Bolesława Malchera i Mieczysława Bekiera do zarządu wybrani zostali Aleksander Zasłonna, Kazimierz Wierzbicki i Wacław Małatyński. 80

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem dnia 29 stycznia 1938 r. wpisano pod Nr. RS. 965 następującą firmę: **Spółdzielnia**

Spożywców w Mirotynie - Czeskim z odpowiedzialnością udziałami". Siedziba Spółdzielni w Mirotynie Czeskim, gm. zdołbickiej, pow. zdołbunowski, woj. wołyńskiego.

Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, wpłaconych przy przystąpieniu 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu 4 lat po 5 zł rocznie. Zarząd stanowią: Fryderyk Jelinek, Teofil Matejko i Józefa Słama. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

81

Sąd okręgowy w Rzeszowie postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 56 następujące dane: Nr. kolejny wpisu — 1. — a) Firma spółdzielni, a) **Spółdzielnia Spożywców Gwiazda w Stykowie** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba, b) wieś Styków, c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami, Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom. b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga dla punktu a). W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów nieczłonkom Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 25 zł. z czego obowiązkowy

wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się wynosi 5 zł., pozostała suma ma być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu: Jan Woźniak, Adam Selwa i Jan Pado. a) Czas trwania spółdzielni — a) nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, b) Społem organ Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie, c) rok obrachunkowy, c) Kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania. d) Zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwaj członkowie łącznie podpisują firmowo za spółdzielnię i składają oświadczenia woli w jej imieniu. e) ograniczenia uprawnień zarządu e) kontrakty w sprawach kupna, zastawu i najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; f) przepisy o likwidacji, walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów.

82

I RS. IV. 57/I. Dnia 24 stycznia 1938 r. Sąd okręgowy w Rzeszowie postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 57 następujące dane: Nr. kolejny wpisu 1. a) Firma spółdzielni: a) **Spółdzielnia Spożywców „Poranek” w Manasterzu** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba: b) Manasterz pow. Przeworski; c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom.; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga dla punktu a): W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziałów, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, z czego obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się wynosi 10 zł., reszta ma być wpłacona w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 zł. Imiona i nazwiska członków zarządu: Antoni Dudek, Józef Bielec i Antoni Hunda. a) Czas trwania spółdzielni: a) nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: b) „Społem”; c) rok obrachunkowy: c) Kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania: d) zarząd składa się z trzech osób, z których dwaj łącznie mają prawo reprezentowania spółdzielni; e) ograniczenia uprawnień zarządu: e) § 30 statutu zawiera ograniczenia uprawnień zarządu. Data wpisu: 25 stycznia 1938 r.

83

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej w dniu 10 stycznia 1938 roku pod

Nr. 201/5 o wpisaniu do rejestru członków nowego zarządu **Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Rokitnie** z odpowiedzialnością udziałami, został dokonany następujący wpis: W dniu 9 października 1937 r. na miejsce ustępujących członków: Franciszka Humina i Franciszka Szulaka wybrani zostali: Paweł Dziem i Władysław Eliaszuk. 84

Do rejestru spółdzielni 51 Wodzisław wpisano dnia 6 listopada 1937 przy firmie **Spółdzielnia Spożywców Odrodzenie** Spółdzielnia z udziałami w **Biertułtowach**, że członkiem zarządu został ustanowiony Wilhelm Połomski w miejsce Wilhelma Dziwokiego, który zmarł. 85

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy. Do rejestru spółdzielni nr. 8 przy **Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** z odpowiedzialnością ograniczoną w **Gdyni**, 22 stycznia 1938 dopisano: Uchwałą rady nadzorczej z 3 listopada 1937 wybrano Jana Adamowicza w miejsce Teodora Zielińskiego, który z zarządu ustąpił. Zarząd obecnie stanowią: Henryk Zakrzewski, Leon Leja, Jan Adamowicz. 86

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 5 lutego 1938 roku. S. 406. **„Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Iwanowicach z odpowiedzialnością udziałami”**. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Siedzibą spółdzielni jest: Iwanowice, pow. kaliskiego. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno - kulturalnej, a w szczególności kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Wrazach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Adam Smidowicz, Tadeusz Pawłowski i Marian Tomaszewski. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismem przeznaczonym jest czasopismo „Społem”, rok obrachunkowy — kalendarzowy, zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują

spółdzielnię. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 87

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamięscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej w dniu 28 czerwca 1937 roku pod Nr. R. H. S. 253 zostało wpisana **Spółdzielnia Spożywców w Zalesiu** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Zalesie, gminy Dobryń, powiat Biała-Podlaska. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia ma za zadanie: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom. Przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, 5 zł. przy przystąpieniu, a pozostała suma w dwóch ratach: 1 lutego i 1 października, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Do zarządu zostali wybrani: Kazimierz Inojewicz, Franciszek Mikołajczak i Jan Fedoruk. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch członków; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem podpisują dwaj członkowie zarządu. Zawierane w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja odbędzie się zgodnie z przepisami ustawy. 88

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 28 stycznia 1938 r. Rs. 454 przy firmie **„Spółdzielnia Przemysłowo-Zarobkowa „BUT” w Baranowiczach** z odpowiedzialnością udziałami”. Firma wykreślona z rejestru z powodu ukończenia likwidacji. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku. 89

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni, Wydziału Zamięscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Obrona”** z odpowiedzialnością udziałami **we Mstowie**, powiatu częstochowskiego, zar. pod Nr. R. S. 171/P., w dniu 5 lutego 1938 roku wpisano: Do zarządu obrano: Ignacego Resakowskiego, Maksymiliana Bigosińskiego i Bronisława Rygałto. 90

II. RS. VI. 808. Wpis do rejestru spółdzielni. 2) Firma: **Spółdzielnia Nauczycielska** z odpowiedzialnością udziałami w **Kaluszu**. Rodzaj, zakres odpowiedzialności: zadeklarowanymi udziałami. Siedziba firmy: **Kalusz**. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakłada sklep, organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i wytwórcze, a w szczególności wyrabia i wydaje, nabywa, sprzedaje, bierze w komis i pośredniczy w dostarczaniu przyborów piśmiennych, druków, książek, wszelkich przyborów szkolnych i środków naukowych oraz środków spożywczych, c) prowadzi wszelkiego

OSTATNIA CHWILA



przesłania do Żurianku sprawozdania za 1937 rok

rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, d) przyjmuje wkładki oszczędnościowe. 4) Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania: pełen udział wynosi 25 zł. 5) Zmiana i nazwiska członków Zarządu: Józef Postupański, Bolesław Kostecki, Michał Olewicz i zastępca członków zarządu Wincenty Bereznicki. 6) a) czas trwania nieograniczony. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem” w Warszawie. c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy. d) Liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń: Zarząd składa się z trzech członków i 2 zastępców, wybranych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony. Dla ważności zobowiązania imieniem spółdzielni potrzeba podpisu 2 członków dyrekcji umieszczonego pod wyciśniętą pieczęcią spółdzielni. e) do zakresu działania zarządu należą sprawy spółdzielni zgodnie z ustawą. f) Postanowienia o zastępcach: brak. g) Likwidacja spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76 — 84 ustawy. Dzień wpisu: 11 kwietnia 1936. Sąd Okręgowy Oddz. II. Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1936.

91

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku jako Rejestrowego w dniu 25 stycznia 1938 r. Nr. RS. XI. 948/I wpisano: **Spółdzielnia Spożywców „Kultura” w Karolinie** z odpowiedzialności udziałami. Siedziba kol. Jana Karolinka gm. Kupiczów, pow. kowelskiego, woj. wołyńskiego. Za zobowiązania spółdzielni

członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków a w działalności swej będzie dążyć do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej statutem, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną w zakresie gospodarczym. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. (cztery) w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Do zarządu wybrano Augusta Lodwiga, Sebastiana Jasińczuka i Jana Gromika. Czas trwania spółdzielni nieograniczony.

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Proporcjonalizm ekonomiczny

(Prof. Feliks Młynarski — Warszawa, 1937).

Ukazała się pod powyższym tytułem bardzo ciekawa książka. Szczególniej dla nas—spółdzielców jest ona wielce interesująca zarówno ze względu na treść, jak i na osobę autora. Prof. Młynarski, były wice-prezes Banku Polskiego, poświęcił się obecnie pracy naukowej i jest jednym z najwybitniejszych ekonomistów nie tylko w Polsce, ale i w świecie. Specjalnością jego są sprawy monetarne, bankowe i finansowe. Jako wybitny specjalista zaproszony został, nie jako reprezentant państwa, ale z tytułu swoich osobistych kwalifikacji, na członka Komitetu Finansowego Ligi Narodów i został tam wkrótce przewodniczącym Delegacji Złota. Powaga zatem naukowa wielka i niezaprzeczona.

W książce pod powyższym tytułem próbuje prof. Młynarski dać syntezę swych zapatrywań na sprawy ustrojowe. Jako monetarysta i finansista podchodzi od tej właśnie strony do krytyki obecnego systemu i wyprowadzania wniosków na przyszłość. Jest to podejście niewątpliwie ciekawe, jakkolwiek, moim zdaniem, zbyt wąskie: system monetarny, kredyt, finanse to są wszystko rzeczy niesłychanie ważne, szczególnie w obecnej gospodarce narodowej, ale odgrywa-

ją w niej rolę pomocniczą. Wielkie procesy gospodarcze (system produkcji i wymiany) i społeczne (podział dochodu społecznego) są tymi, które decydują o kierunku rozwoju społecznego i wyciskają swoje piętno również i na systemie monetarnym, kredytowym i finansowym. To też prof. Młynarski szkicując plany nowego systemu gospodarki, przechodzi wyraźnie w dziedzinę gospodarczo-społeczną i zarówno główne przesłanki jego rozumowania, jak i główne środki zaradcze należą do tej dziedziny. Pierwszy jednak rozdział książki poświęcony jest „kryzysowi waluty złotej”. Autor konstatuje, że typowy dla liberalnej gospodarki kapitalistycznej system czystej waluty złotej w praktyce się nie utrzymał, ustępując miejsca we wszystkich niemal krajach systemowi „waluty manipulacyjnej”. Jest to oczywiście moim zdaniem, objaw postępu państwowej gospodarki planowej, która nie z dobrej woli i chęci, ale z twardej konieczności ekonomicznej rozszerza wszędzie z dniem każdym swój zakres działania.

Do tej „waluty manipulacyjnej”, działającej niemal we wszystkich państwach, trzeba niejako dorobić nowy system gospodarki społecznej, który prof. Młynar-

ski nazywa „proporcjonalizmem gospodarczym”. Ten nowy system gospodarki musi pociągnąć za sobą zmiany ustrojowe, a nowy ustrój, odpowiadający „proporcjonalizmowi gospodarczemu” prof. Młynarski nazwał „federalizmem społecznym”. I w tych właśnie rozdziałach dochodzi autor do kapitalnych stwierdzeń, na których my—spółdzielcy opieramy od dawna naszą, że tak powiem „teorię ekonomiczną”. Stwierdzenia te układam nie według planu książki, w której one wskutek monetarno - finansowych założeń nieraz usuwają się na plan dalszy, ale wedle przypisywanej im przeze mnie wagi.

A więc pisze prof. Młynarski, że „nie wystarczy organizacja produkcji, — lecz w równej mierze potrzebna jest i organizacja spożycia, która ślepą produkcję dla rynku przekształca na planową produkcję dla zaspokojenia potrzeb¹⁾”. Dlatego też prof. Młynarski stwierdza, że „punkt ciężkości bez względu na poziom cywilizacji gospodarczej i bez względu na ustrój społeczny leży w proporcjonalizmie produkcji”²⁾. Stąd już prosty wniosek, że trwały „proporcjonalizm produkcji” osiągnąć można tylko przy produkcji dla zaspokojenia potrzeb, a nie dla niezorganizowanego rynku.

Również istotne jest stwierdzenie prof. Młynarskiego, że dla ciągłości postępu gospodarczego i uniknięcia stałych przesileń, właściwych ustrojowi kapitalistycznemu — „płace robotnicze i pensje pracowników umysłowych powinny podnosić się corocznie w proporcji do corocznych nadwyżek w dochodzie narodowym”³⁾. Jest to „proporcjonalizm w dochodzie społecznym”, w którym nietrudno dopatrzeć się przesłanki przyjętej w naszym programie, że *siła nabywcza ludności pracującej jest podstawą rozwoju produkcji i postępu gospodarczego*⁴⁾.

Wreszcie stwierdza prof. Młynarski w wielu miejscach swej książki, że „ciąg-

łość postępu i równomierność podziału nadwyżek dochodu pociągają za sobą konieczność *normatywnej* interwencji prawa w miejsce inicjatywy prywatnej⁵⁾).

Podkreśliliśmy słowo „normatywnej” dla zaznaczenia, że prof. Młynarski jest zdecydowanym przeciwnikiem etatyzmu, tj. upaństwowienia przedsiębiorstwa (czemu daje wyraz w wielu miejscach swej książki), nie sprzeciwia się jednakże planowej gospodarce państwowej, przeprowadzanej w formie interwencjonalizmu prawodawczego i administracyjnego. Teza ta w znacznej części zgadza się z Programem Gospodarczym Spółdzielczości Spożywców, który w pewnych dziedzinach dopuszcza czasowe choćby upaństwowienie warsztatów produkcji pod pewnymi warunkami (udział w zarządzie spożywców i pracowników). Jak się jednak potem okaże, prof. Młynarski idzie dalej niż program spółdzielczy w interwencjonalizmie państwowym, domagając się np. przymusu należenia pracowników fizycznych do spółdzielni spożywców. Jest rzeczą również charakterystyczną, że tak umiarkowany ekonomista, jak prof. Młynarski, omawiając zmiany, jakie wprowadził postęp społeczny do pojęcia prawa własności, w sposób aprobujący stwierdza: „W dziedzinie własności prywatnej czyniła i czyni postępy *zasada wywłaszczenia* w imię dobra ogólnego. Z tego punktu widzenia i dziedzinie ulega daleko idącym ograniczeniom lub obciążeniom. Typowym przykładem są ustawy o reformie rolnej”⁶⁾.

Przypomnijmy sobie w tym miejscu, jaką to burzę inwektyw wywołała w prasie kapitalistycznej sprawa wywłaszczenia, wysunięta w sposób ogólny w Programie Gospodarczym Spółdzielczości Spożywców.

Wreszcie staje prof. Młynarski dość wyraźnie na stanowisku konieczności

¹⁾ Str. 133. (Podkreślenie nasze).

²⁾ Str. 20.

³⁾ Str. 28.

⁴⁾ Str. 105. (Podkreślenie nasze).

⁵⁾ Jeszcze wyraźniej wypowiada się w tej sprawie autor na str. 23, pisząc: „Nie ulega dzisiaj kwestii dla nikogo, że błędna repartycja nadwyżek dochodu społecznego przy stabilizacji cen stała się w Ameryce jedną z ważniejszych przyczyn ogólnego kryzysu.

⁶⁾ Str. 106.

strukturalnej zmiany ustroju kapitalistycznego.

„Nie jest rzeczą przypadku — pisze on — że w dobie współczesnej, kiedy liberalna forma kapitalizmu zniknęła prawie doszczętnie, gdy eksperyment komunistyczny w Rosji nie zdał egzaminu życiowego i gdy świat szuka po omacku nowych dróg — zewsząd i wszędzie odzywają się głosy za koniecznością nowego ładu społecznego. Nie ma zresztą i nie może być ustroju tak doskonałego, aby nie ulegał zmianom. Każda epoka historyczna ma sobie właściwy ustrój gospodarczy i społeczny, który czas jakiś jest sprawny, później przestaje odpowiadać potrzebom. W łonie jego budzą się zawiązki ustroju przyszłego, lepszego”⁷⁾.

Jakże więc sobie prof. Młynarski ten nowy, przyszły ustrój wyobraża? Przede wszystkim chce dojść do niego nie w drodze przewrotu czy rewolucji, ale drogą ewolucji. Największa rola w tej ewolucji ma przypaść „normatywnej interwencji państwa”. Pomijam zarządzenia natury finansowej, obejmujące reformę bankowości centralnej przez oderwanie emisji biletów od pokrycia złotem i wprowadzenie ich wymienialności na usługi publiczne, przeciwdziałanie ustawowe, aby wkłady czekowe nie były używane jako dodatkowe źródło dla dodatkowych kredytów, reformę kredytu inwestycyjnego, długoterminowego, zarówno w kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych, w duchu elastyczności oprocentowania, oparcie polityki budżetowej ciał publicznych na zasadzie elastyczności cen usług publicznych, stabilizację cen produkcji standardowej w danym kraju (np. cen zboża). Przechodzę do postulatów ustrojowych.

Prof. Młynarski wychodzi przy swoich rozważaniach ustrojowych z założenia, że „istota kapitalizmu wyraża się najemnictwem”⁸⁾. Jest to założenie markowskie i założenie, moim zdaniem błędne. Istotę kapitalizmu stanowi produk-

cja dla zysku, a nie dla zaspokojenia potrzeb lub dla dochodu z pracy. Najemnictwo i wolna umowa najmu cechują wszelką wielką produkcję; najemnictwem posługują się przedsiębiorstwa państwowe, municypalne i spółdzielcze, a nawet państwo komunistyczne. W tym ostatnim można by tylko do pewnego stopnia zakwestionować wolność umowy najmu. Wprawdzie to mylne założenie i ograniczenie społecznych niedomagań kapitalizmu głównie do konfliktu kapitału z pracą nie przeszkadza prof. Młynarskiemu wyciągnąć wielu racjonalnych wniosków w stosunku do kapitalizmu i zagadnień ustrojowych, niewątpliwie jednak odbija się na pewnych jego koncepcjach. Przede wszystkim więc wysuwa prof. Młynarski zasadę udziału robotników w zyskach, chcąc w ten sposób zapewnić robotnikom stale wzrastający udział w dochodzie społecznym. I tu dochodzi do bardzo ciekawych i oryginalnych wniosków: udział robotników w zyskach powinien być zdaniem jego nie bezpośredni, a pośredni. Przedsiębiorcy prywatni powinni część zysku przypadającego na robotników przekazywać do tak zwanego Funduszu Centralnego. Fundusz ten przeznaczony byłby przede wszystkim na wykup likwidowanych lub upadających przedsiębiorstw kapitalistycznych, a ponadto na kapitał obrotowy i inwestycyjny dla przedsiębiorstw spółdzielczych. Przy tej sposobności daje prof. Młynarski wyraz swego wielkiego uznania dla spółdzielczości spożywców, pisząc:

„Formuła upaństwowienia zastosowana w Rosji bolszewickiej nie zdała egzaminu życiowego. Syndykalizm jest zbyt jednostronnym ujęciem zagadnienia, a formuły uspołecznienia typu Bauera chorują na wewnętrzną sprzeczność, łączą sztucznie producenta i spożywcę w kierownictwie przedsiębiorstwem. Nie ma takich wad i braków spółdzielczości spożywców, jako forma uspołecznienia produkcji i spożycia. Jest to forma przedziwnie mądra i prosta w swej konstrukcji te-

⁷⁾ Str. 105.

⁸⁾ str. 127.

oretycznej, a egzamin życiowy zdała świetnie. Biorąc udział w spółdzielni spożywców jednostka ma możliwość oszczędzać przez wydatkowanie⁹⁾, stwarzając własną produkcję przez organizację spożycia, wreszcie łączyć najemnictwo i pracodawstwo w jednym ręku. Jest to wspaniała synteza ustrojowa, zdolna istotnie wybudować coś nowego. Im więcej jednostka kupuje w swej spółdzielni, tym więcej oszczędza pod formą zwrotu nadebranego, a im większe są obroty takiej kooperatywy spożywców, tym prędzej może ona zdobyć się na uruchomienie produkcji własnej dla własnych potrzeb. W ten sposób w łonie kapitalizmu buduje się i wznosi stopniowo gmach nowej gospodarki, opartej na spółdzielczości spożywców i wynikającej z niej własnej produkcji. Wówczas zanika pośrednictwo rynkowe w kapitalistycznej formie, między spożyciem i produkcją następuje współmierność i harmonia, prywatną własność środków produkcji wypiera własność spółdzielcza, zbiorowa, będąca nową formą własności. Jeżeli socjalizm markowski upajał się dialektyczną metodą Hegla, to realizację tej metody w ruchu społecznym najlepiej spełnia spółdzielczość spożywców. Jeżeli socjalizm współczesny, bardziej ideowo samodzielny, głosi hasło „rewolucji konstruktywnej”, to hasło to od dawna już wciela w życie spółdzielczość spożywców, która buduje zamiast burzyć, siłą faktów swej twórczości wypiera stopniowo kapitalizm z jego pozycji¹⁰⁾.

Z tego też względu wysuwa prof. Młynarski koncepcję powierzenia administracji Funduszu Centralnego i przedsiębiorstw przezeń wykupionych, o którym mowa wyżej, centrali spółdzielczości spożywców, motywując to w sposób następujący:

⁹⁾ Raczej zwiększyć swój udział w dochodzie społecznym przez zawładnięcie częścią zysku przedsiębiorcy kapitalistycznego.

¹⁰⁾ Str. 135 i 136.

„W dotychczasowym ruchu społecznym powstała jedna tylko organizacja, która odpowiada potrzebom fachowego i doświadczonego kierownictwa. Doświadczenie handlowe i przemysłowe gromadzi się jedynie w spółdzielniach spożywców i w ich związkach. Gdyby więc powiązać organizację spółdzielczości z organizacją udziału w zyskach — administracja funduszem centralnym i własnością przy jego pomocy uspołecznioną spoczęłaby w rękach możliwie kompetentnych, życiowo doświadczonych i wolnych od papierowego biurokratyzmu”¹¹⁾.

Przez stworzenie Funduszu Centralnego i oddanie go w administrację centrali spółdzielczej spożywców prof. Młynarski spodziewa się osiągnąć: a) stopniowe uspołecznienie lub uspołdzielczenie przedsiębiorstw kapitalistycznych, b) wzmocnienie rozwoju i zakresu działania spółdzielczości spożywców, c) wypłaty pośrednie udziału robotników w zyskach w formie zwrotów nadebranego.

Jak widzimy, jest to bardzo oględna, ewolucyjna forma uspołecznienia produkcji z dążeniem do uniknięcia etatyzacji przez przyjęcie formy spółdzielczej. Te trzy zasady: ewolucyjność, uspołecznienie, antyetatyzm pokrywają się u autora ze stanowiskiem spółdzielczym.

Należy tu podkreślić niezmiennie trafne ujęcie paradoksów podstawowych w strukturze kapitalizmu. „Proces produkcji — pisze słusznie prof. Młynarski — jest procesem społecznym. Wbrew temu owoce tego procesu społecznego stanowią własność wyłącznie przedsiębiorcy”¹²⁾. A w drugim miejscu: „Zysk jest produktem społecznym, a podział tego zysku czymś prywatnym”¹³⁾. Prof. Młynarski w pełni zdaje sobie sprawę z konieczności usunięcia tych paradoksów ustrojowych, a będąc gorącym przeciwnikiem etatyzmu, który zdaniem jego prowadzi w rezultacie do totalizmu — stawia na spółdzielczość spo-

¹¹⁾ Str. 151.

¹²⁾ Str. 126.

¹³⁾ Str. 128.

żywców. W rezultacie prof. Młynarski nawet z punktu widzenia zasad spółdzielczych posuwa się zbyt daleko, niejako w swym programie spółdzielczym, wysuwając koncepcję ustawowego przymusu należenia pracowników fizycznych do spółdzielni spożywców.

Zdaniem spółdzielców dobrowolność jest jedną z najistotniejszych cech spółdzielczości. Bez niej mamy do czynienia może z lepszą, może z gorszą organizacją społeczną, ale w każdym razie z inną niż spółdzielczość. Z zasady dobrowolności wypływa świadomość społeczna członków spółdzielni — podstawa jej siły rozwojowej i wartości społeczno-wychowawczej. Jeżeli prof. Młynarski stwierdza jako cechę dodatnią spółdzielczości brak biurokratyzowania, to niewątpliwie tę cechę należy przypisać właśnie dobrowolności spółdzielni i świadomej więzi społecznej, jaka zachodzi między członkiem i spółdzielnią. Tej świadomej więzi nie zechcą spółdzielnie pozbyć się za żadną cenę. Trzeba poza tym stwierdzić, że ten przymus nawet przy koncepcji ustrojowej prof. Młynarskiego jest, zdaniem moim, zbędny. Wychodząc bowiem z założenia, że w ten sposób robotnik ma pośrednio zrealizować swój udział w zyskach przedsiębiorstwa, wystarczy dać mu prawo tej realizacji; nie trzeba natomiast do niej go zmuszać, tym bardziej, że należenie nie pociągałoby za sobą przymusu kupowania. I niewątpliwie w tych warunkach nie trzeba było by robotników do należenia do spółdzielni zmuszać. Nie jest również jasne, dlaczego Szan. Autor chce objąć przymusem należenia tylko pracowników fizycznych.

Przymus należenia chce prof. Młynarski stosować i w drugim wypadku: mianowicie w stosunku do związków zawodowych, a to zarówno robotników, jak i przedsiębiorców. Obowiązek ten potrzebny jest prof. Młynarskiemu do jego koncepcji „odgórnego korporacjonizmu”. Jakkolwiek autor zastrzega się przeciw totalistycznemu korporacjonizmowi i proponuje jedynie powiązanie central zawodowych obu grup w pewnego rodzaju

ju korporacyjny samorząd gospodarczy, celem wcielenia w życie współodpowiedzialności robotników z przedsiębiorcami za losy produkcji, to jednak obie te koncepcje przymusu należenia do spółdzielni i do związków zawodowych są ideowo zbliżone do totalizmu. Godzimy się całkowicie z autorem, że skończył się okres liberalizmu kapitalistycznego. Godzimy się również, że wzmóc się musiał i musi interwencjonizm gospodarczy i społeczny państwa, szczególnie w charakterze działalności normatywnej. Jesteśmy jednak zwolennikami demokracji gospodarczej, będącej antytezą wszelkiego totalizmu. Demokracja gospodarcza, to nie tylko bezpośrednie władanie i kontrola szerokich mas nad życiem gospodarczym i społecznym, ale to jednocześnie i swoboda tych mas organizowania się, rządzenia i gospodarowania. Demokracja gospodarcza, to wprawdzie ograniczona w sposób naturalny wolność gospodarcza jednostki, ale nieograniczona z zewnątrz swoboda gospodarcza demokratycznych organizacji gospodarczych, to planowa gospodarka społeczna w przeciwstawieniu czy uzupełnieniu planowej gospodarki państwowej, to liberalizm społeczny w przeciwstawieniu do liberalizmu kapitalistycznego, który uznaje wolność walki w wytworzonych już warunkach nierówności społecznej i gospodarczej. Coś jak w tej piosence myśliwskiej:

„Moja szabla, a twój kij,

A teraz się ze mną bij,

Towarzyszu mój!”

Pomijając te wszystkie wypowiedziane wyżej zastrzeżenia, książka prof. Młynarskiego jest i pozostanie wybitnym zjawiskiem w naszej literaturze naukowej z dziedziny społecznej i gospodarczej. Znakomity fachowiec, uczony ekonomista, obiektywny badacz w sposób jasny i niedwuznaczny stwierdza wewnętrzne sprzeczności strukturalne istniejącego systemu gospodarczego (społeczne produkowanie i prywatne dysponowanie), stwierdza, że ta maszyna nie da się już naprawić, że trzeba budować

nową. Stwierdza doniosłość zasady: „produkcja z celem zaspokojenia potrzeb, a nie z celem zysku”. Stwierdza — co dla nas — spółdzielców jest nie mało ważne — znaczenie gospodarki spółdzielczej dla tych przemian ustrojowych. Stawia przed światem dwie alternatywy: albo „federalizm społeczny”, a więc w pewnej mierze demokracja gospodarcza i spółdzielczość, albo „kapitalizm państwowy”, a więc totalizm, wszystko jedno pod jakim sztandarem: czerwonym, białym, czarnym lub brunatnym.

* * *

Mówiąc o książce prof. Młynarskiego, niepodobna pozostawić bez odpowiedzi niektórych przynajmniej twierdzeń jego krytyka z obozu Lewiatana, p. Tadeusza Sławińskiego, który na dwunastu dużego formatu stronicach „Przeglądu Gospodarczego” przeprowadza szczegółową analizę twierdzeń prof. Młynarskiego. Oczywiście nie będziemy się bawić w szczegółową polemikę z wywodami p. Sławińskiego. Uczynił to zresztą sam prof. Młynarski na łamach tegoż „Przeglądu Gospodarczego”. Chodzi nam tylko o sprostowanie kilku twierdzeń p. Sławińskiego, dotyczących naszego własnego podwórka, tj. spółdzielczości. A więc w pewnym miejscu swej recenzji pisze p. Sławiński:

„Przecież i dzisiaj spółdzielnie spożywców pracują w warunkach uprzywilejowanych: korzystają z tańszego i łatwiejszego kredytu w publicznych instytucjach kredytowych, korzystają z uprzywilejowania podatkowego. A pomimo tego prywatny handel prosperuje jeżeli nie lepiej, to wcale nie

gorzej od spółdzielczego. I nic nie słysząc o jakichś ogromnych atrakcyjnych wypłatach po zamknięciu bilansów spółdzielni. Natomiast słysząc od czasu do czasu o upadłościach spółdzielni, od czego nawet te przywileje nie mogą spółdzielni zabezpieczyć”.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że spółdzielnie *spożywców* w ogóle, a w szczególności poza swoją centralą finansową (Bankiem „Społem”) prawie wcale z kredytów nie korzystają, ponieważ i one i ich centrale handlowe stosują w możliwie szerokim rozmiarze *zasadę gospodarki gotówkowej*. Te zaś kredyty, którymi one rozporządzają w publicznych instytucjach w rozmiarach ze względu na powyższą zasadę o wiele mniejszych, aniżeli inne przedsiębiorstwa — *są im udzielane na warunkach identycznych ze wszystkimi innymi przedsiębiorstwami*. Będziemy p. Sławińskiemu mocno obowiązani za wskazanie *choćby jednego rodzaju kredytu, z którego spółdzielnie spożywców korzystają obecnie na warunkach uprzywilejowanych*.

Czas również skończyć z legendą o uprzywilejowaniu podatkowym spółdzielni spożywców. Uczynił to p. J. Jasiński w broszurze p. t. „Czy spółdzielnie spożywców korzystają z przywilejów podatkowych”, wydanej w r. 1936.

Radzimy p. Sławińskiemu zaznajomić się z nią przed wygłaszaniem twierdzeń o uprzywilejowaniu podatkowym spółdzielni. Tutaj przypominamy tylko wyniki niektórych wyliczeń p. Jasińskiego, przeprowadzonych dla r. 1934.

Bilans ulg podatkowych spółdz. z broszurki J. Jasińskiego

OBCIĄŻENIA		ULGI	
(dane dla 1.000 spółdzielni „Społem”).			
	zł		zł
Oplaty rewizyjne	200.000	Ulg w świadectwach przemysłowych	5.000
Koszty prowadzenia rachunków	350.000	„ w podatku przemysłowym	368.000
„ ogłoszeń bilansów	30.000	„ „ dochodowym	75.000
„ ubezpieczeń społecznych	592.000		
Działalność wychow. i kształc. fachowe pracowników	94.000		
		Razem	448.000
		Saldo na niekorzyść spółdzielni	818.000
	1.266.000		1.266.000

W wyliczeniach tych autor nie wchodzi zupełnie w sprawę t. zw. „uczciwości podatkowej”, która w spółdzielniach jest stuprocentowa, choćby ze względu na obowiązkową rachunkowość i kontrolę.

Również lepiejby p. Sławiński zrobił, gdyby nie poruszał sprawy upadłości spółdzielni, dopóki nie obliczył, w jakim to stosunku są te upadłości do wszystkich istniejących spółdzielni, i nie zaznamił się z odpowiednimi cyframi, choćby dla miłych jego sercu spółek akcyjnych i innych spółek kapitalistycznych. Pozwolimy sobie ułatwić mu to zadanie i przytoczymy te dane za kilka lat ostatnich, przy czym zaznaczamy, że obejmują one *wszystkie* rodzaje spółdzielni, a nie tylko spółdzielnie spożywców, ponieważ G. U. St. nie rozróżnia w tej statys-

tyce typów spółdzielni. Upadłości spółdzielni spożywców są jeszcze o wiele rzadsze. Znale nam są w ostatnich pięciu latach tylko wyjątkowe wypadki takich upadłości.

	1933		1934		1935	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Spółki akcyjne	19	1,68	24	2,13	14	1,34
Spółdzielnie	42	0,18	39 ± 0,17 ¹⁴⁾		24	0,11

Również nie wstydzimy się porównać wyników gospodarki spółdzielni i spółek akcyjnych w ostatnich latach. Straty w stosunku do zysków (—) lub odwrotnie (+) stanowiły w procentach

	Spółki akcyjne	Spółdz. spoż.
1932	— 372%	+ 145%
1933	— 139%	+ 303%
1934	— 170%	+ 363%
1935	— 141%	+ 562%

Sapienti sat.

M. R.

Zagadnienie bezrobocia

(Ciąg dalszy)

2. Zapotrzebowanie na pracę ze strony pozarolnego rynku pracy

Przemysł

Spytajmy z kolei, jak się kształtuje zapotrzebowanie na pracę ludzką ze strony przemysłu, handlu i innych części aparatu gospodarczego współczesnego społeczeństwa. Zaczniemy od przemysłu.

Rolnictwo, jak to staraliśmy się wykazać powyżej, posiada ograniczoną, w wielu krajach już przekroczoną („zbędni” na wsi) pojemność na pracę ludzką. Ogranicza ją przede wszystkim fakt, że tylko pewna liczba osób może pracować produkcyjnie na hektarze użytków rolniczych nawet przy największej intensyfikacji produkcji i optymalnej wielkości gospodarstw. Ograniczają ją poza tym trudności zbytu. Obecnie stwarza je mała siła nabywcza pracującej ludności nierolniczej i głodowe często odżywianie się rolniczej. Lecz gdyby nawet trudności te, wynikające z nędzy szerokich warstw, zostały usunięte, to

i wtedy, w tych idealnych warunkach, wzrost zbytu, a tym samym rozwój produkcji rolniczej miałby swój kres, wynikający z samego charakteru produktu. Przeglądając budżety domowe dobrze uposażonych rodzin, przekonujemy się mianowicie, że — powyżej pewnego poziomu dochodów — ilości spożywanych przez nie produktów rolniczych przestają wzrastać. „Ograniczoność potrzeb spożywczych (w ciasnym tego słowa znaczeniu) człowieka — oto owa naturalna, choć dziś jeszcze nieaktualna granica rozwoju produkcji rolniczej, a zarazem granica możliwego zatrudnienia ludności na roli” („Społem” r. 1935).

Nie zna jej przemysł. Potrzeby, które on zaspokaja — indywidualne, a zwłaszcza zbiorowe — rosną nieustannie. Budzi je nauka, wynalazek, postęp techniczny, powołując do życia jednocześnie dla

¹⁴⁾ za ten okres brak w G. U. S. ścisłych danych.

ich zaspokojenia nowe gałęzie przemysłu (np. samolotową, radiową itp.) i powodując odpowiedni wzrost zapotrzebowania na surowce, półfabrykaty i fabrykaty, a tym samym stwarzając zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio nowe, dodatkowe możliwości zatrudnienia. Podcaż, gdy w zakresie potrzeb zaspokajanych przez produkcję rolniczą mamy do czynienia ze stosunkiem przyczynowym: potrzeba — przyczyna, produkcja — skutek, to tu, w zakresie potrzeb zaspokajanych przez przemysł (a i przez świadczenia prywatne i publiczne) występuje raczej stosunek typu funkcjonalnej zależności pomiędzy potrzebą czy konsumpcją a produkcją, stosunek wzajemnego powodowania i wzmagania. To też rozwój przemysłu nawet przy istniejącym podziale dochodu społecznego wykazuje o wiele większą dynamikę niż rozwój produkcji rolniczej. Oto podczas gdy np. światowa produkcja stali w okresie 1881/85 — 1929 wzrosła z 6 mil. ton na 120 mil. ton, to światowa produkcja pszenicy w tym okresie nie zdołała się nawet podwoić, a żyta zwiększyła się o 35%. Niemiecki Instytut Koniunktur (dr. Rolf Wagenführ)

produkcji przemysłowej dla lat 1901/13 jako = 100 oblicza, że w 1860 r. wynosił on 17,0 w 1913 121, a w 1929—176. Oznacza to, że w ciągu ostatnich 70 lat światowa wytwórczość przemysłowa wzrosła przeszło dziesięciokrotnie¹⁸⁾.

Tak potężnie rozwijający się przemysł chłonał naturalnie zdolną do pracy ludność.

To też jeżeli obecnie niektóre, wysoko uprzemysłowione kraje reagraryzują się ze względów wojennych, to uprzemy-

¹⁸⁾ Załączona tablica obrazuje rozwój przemysłowej produkcji w kilku ważniejszych krajach w okresie 1860 — 1913 (1913 = 100).

Rok	Niemcy	Anglia	Francja	Rosja	St. Zj.	Włochy
1860	14	34	26	8	8	—
1880	25	53	43	17	17	23
1900	65	79	66	61	54	56
1913	100	100	100	100	100	100

Co do wielkości produkcji przemysłowej spośród czterech najważniejszych krajów (Anglia, Francja, Stany Zjedn. i Niemcy) początkowo produkuje Anglia, potem w latach 1880—90 oddaje pierwszeństwo Stanom Zjedn., za którymi podążają Niemcy i na 3-im miejscu Anglia.

Należy przytem zauważyć, że poszczególne kraje w okresie 1860 — 1913 wykazują tym wolniejsze tempo wzrostu przemysłu, im są kapitalistycznie starsze, t.j. im wyższy poziom industrializacji osiągnęły już w początku da-

Rok	Ilość (1913 = 100)			Wartość w miliardach marek		
	Ogółem	Przemysł	Rolnictwo	Ogółem	Przemysł	Rolnictwo
1860	21	14	37	5,0	2,2	3,4
1890	47	40	63	12,0	6,9	5,1
1913	100	100	100	29,0	20,0	9,0

oblicza wzrost w Niemczech produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) i rolniczej w sposób wskazany w wyżej załączonej tabeli:

Podczas więc gdy produkcja rolnicza w okresie 1860—1913 wzrosła mniej niż trzykrotnie, to przemysłowa — przeszło sześciokrotnie. Amerykańscy badacze szacują wzrost światowej produkcji rolniczej w okresie 1865—1913 jako trzykrotny, surowców mineralnych jako przeszło ośmiokrotny, a Niemiecki Instytut Koniunktur (dr. Wagenführ) przyjmując wartość wskaźnika światowej pro-

dukcji przemysłowej dla lat 1901/13 jako = 100 oblicza, że w 1860 r. wynosił on 17,0 w 1913 121, a w 1929—176. Oznacza to, że w ciągu ostatnich 70 lat światowa wytwórczość przemysłowa wzrosła przeszło dziesięciokrotnie¹⁸⁾.
nego okresu, czyli około 1860 r. W omawianym okresie wybitnie produkuje przemysłowo Europa (około 75% światowej produkcji) powoli zmniejsza swój udział na rzecz Północnej Ameryki która podnosi go z 22% światowej produkcji na 42% przed wojną. Po wojnie szybko uprzemysławiające się pozaocenne kraje: Japonia, Indie brytyjskie, Australia, południowo-amerykańskie państwa, ze znikomego — w połowie zeszłego stulecia — udziału w przemysłowej produkcji światowej podnoszą go już przed kryzysem do 11,3; Północna Ameryka wykazuje największy udział, bo 47%, a Europa 41,7%. Uprzemysławianie się Rosji i środkowo-europejskich krajów rolniczych może w tej ewolucji udziału poszczególnych części świata w procesie jego industrializacji przynieść znaczne zmiany.

sławią się i uprzemysławiają wszystkie nie tylko z powyższych względów, lecz i dlatego, że rozwój przemysłu — obok podniesienia dochodu społecznego i stopy cywilizacyjnej — niesie zatrudnienie dla przyrastającej ludności, wzmacnia pojemność aparatu gospodarczego na pracę.

Takie było działanie rozwoju przemysłu w zachodniej i środkowej Europie w ciągu ubiegłego wieku. Przyrost ludności zatrudnionej w przemyśle nie tylko wyprzedzał przyrost naturalny, lecz i stosunkowo większy jeszcze przyrost zawodowo-czynnej ludności. W Niemczech na przykład z przyrostu tej ludności, wynoszącego (Tabl. IV-ta z Nr. 3-go) w okresie 1882 — 1907 — 8,3 miliony, przemysł wraz z górnictwem wchłonił — 4,0 mil., w Anglii z pięciomilionowego przyrostu zawodowo-czynnej ludności w latach 1881—1911 przemysł i górnictwo zatrudniły — 3,2 mil. osób; z 662 tys. osób, o które wzrosła gospodarczo aktywna ludność Belgii w okresie 1890—1910, do przemysłu i górnictwa poszło 528 tysięcy! Nawet w rolniczej Danii w okresie 1890—1916, lub w Holandii w okresie 1882—1909 przeszło 40% przyrostu ludności zawodowo-czynnej znalazło zajęcie w omawianej dziedzinie gospodarstwa społecznego. Śmiało więc powiedzieć możemy, że rozwijający się przemysł był przed wojną głównym pracochłonnym odcinkiem aparatu gospodarczego. Wchłaniał on nie tylko nowe pokolenia ludności robotniczej, ale w olbrzymiej większości i przyrost ludności rolniczej, której liczebność, jak widzieliśmy, spadała.

Ale równocześnie z rozwojem przemysłu — dzięki postępom techniki i mechanizacji¹⁹⁾ — podnosiła się i wydajność pracy ludzkiej. A dzięki wzrostowi wydajności pracy produkcja powiększała się szybciej niż liczba zatrudnio-

nych²⁰⁾. I tu dochodzimy do centralnego punktu, miarodajnego dla sprawy pracochłonności nie tylko przemysłu, ale i innych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie do stosunku pomiędzy wzrostem produkcji i wzrostem wydajności pracy. Stosunek ten decyduje o tym, czy wraz z rozwojem danej dziedziny czy gałęzi życia gospodarczego, wraz ze wzrostem jej produkcji (w najszerszym tego słowa znaczeniu), zwiększa się pojemność tej dziedziny na pracę ludzką, czy nie. Oczywiście jest bowiem, że jeżeli wielkość produkcji szybciej wzrasta niż wydajność pracy, to pojemność na pracę danej dziedziny, gałęzi czy zawodu rośnie, w przeciwnym zaś razie — maleje.

Mamy w tym wypadku do czynienia z jedną z głównych²¹⁾ postaci strukturalnego bezrobocia — o ile źródeł jego będziemy szukali w aparacie gospodarczym — a mianowicie z bezrobociem tak zw. technologicznym.

O przyczynach je wywołujących i o tempie wzrostu ich natężenia świadczy zestawiona przez Jerome'a w książce

²⁰⁾ Według zestawień amerykańskiego Conference Board w przemyśle przetwórczym Stanów Zjednoczonych liczby: zatrudnionych robotników, przepracowanych tygodniowo godzin pracy, wielkości produkcji i wydajności pracy w bieżącym stuleciu, kształtowały się, jak następuje:

Rok	Produk.	Robotn. w tys.	Godziny pracy	Wydajn. na rob.	Wydajn. na g. pr
1900	100	4,926	56,7	100	100
1910	151,8	6,902	54,4	108,9	112,9
1920	230,4	9,024	48,2	125,8	148,0
1930	255,5	7,646	44,1	164,6	211,7
1936	282,4	7,677	38,9	181,3	264,2

A więc wydajność przeliczona na robotnika wzrosła w ciągu 36 lat w przemyśle Stanów blisko dwukrotnie, a wydajność na godzinę przeszło dwa i pół krotknie!

²¹⁾ Innym źródłem strukturalnego bezrobocia jest „starzenie się” t.j. zwalnianie tempa rozwoju a nawet zamieranie pewnych gałęzi przemysłu czy zawodów, jak np. zmniejszanie się nieomal powszechnie liczby robotników rolnych, lub produkcji fortepianów, czy produkcji srebrnej i cynkowej rudy np. w Niemczech, wypieranie danego produktu przez zastępczy lub importowany it.d.

¹⁹⁾ Liczba koni parowych przypadająca na robotnika zatrudnionego w przemyśle wzrosła: w Anglii z 1,56 w 1907 r. na 2,10 w 1924 r.; w Niemczech z 0,63 w 1907 r. na 1,41 w 1925 r. czyli o 124%; w Stanach Zjednoczonych z 1,90 w 1899 na 4,30 w 1924 roku.

„Mechanization in Industry” tablica ilości koni parowych, przypadających na zatrudnionego robotnika w głównych gałęziach przemysłu, górnictwa, rolnictwa i kolei parowych w Stanach Zjednoczonych w 1909 i 1929 roku. Oto ona:

	R o k Procentowy wzrost			
Dziedzina:	1909	1929	1909-19	1919-29
Przemysł	2,82	4,86	14,9	49,5
Rolnictwo	2,51	4,10	63,3	62,2
Górnictwo	3,64	5,52	51,6	60,3
Koleje	30,21	65,82	25,1	74,2

Jak widzimy, siła mechaniczna w coraz większym stopniu i w coraz szybszym tempie zastępuje w uprzemysłowionych krajach siłę ludzką. (Podobne choć nie tak pełne zestawienia można ułożyć dla innych krajów europejskich). Należy przytem pamiętać, że obok mechanizacji oszczędność pracy ludzkiej, a tym samym wzrost wydajności powoduje zwłaszcza po wojnie — tak zw. racjonalizacja procesów wytwórczych. Jeden z ekonomistów amerykańskich (Weintraub) obliczył, że w przetwórczym przemyśle Stanów Zjednoczonych mechanizacja i racjonalizacja pracy uczyniła w okresie 1900 — 1929 zbędną pracę 48% zatrudnionych. Taką jest wielkość działania wspomnianych przyczyn, powodujących technologiczne bezrobocie, a właściwie wielkość tego możliwego bezrobocia. Jeżeli się ono faktycznie nie ujawniło, to zawdzięczać to należy kolosalnemu przeszło dwu i półkrotnemu wzrostowi produkcji, ciągłemu powstawaniu nowych jej gałęzi i skróceniu czasu pracy przeciętnej o 31,4%. Działanie tych czynników, a zwłaszcza wzrostu produkcji, skompensowało działanie czynników, wywołujących technologiczne bezrobocie, i usunęło wpływ jego na rynek pracy.

Ale niech osłabnie, a tym bardziej zaniknie z ogólnogospodarczych powodów, np. trudności zbytu, tak silne tempo wzrostu produkcji, niech przewyższy przeciętną roczną stopę przyro-

stu produkcji taka sama stopa przyrostu wydajności pracy, nie w jednej, lecz w większości gałęzi przemysłu czy zawodów, lub niech zwiększy się przyrost ludności zdolnej do pracy i jej poszukujących, względnie niech osłabnie tempo zwalniania miejsc pracy np. wskutek zmniejszenia śmiertelności dorosłych, a bezrobocie ujawni się w całej pełni. Nie potrzebują zresztą współdziałać wszystkie te czynniki. Dla zwalniania pracowników z jednej dziedziny życia gospodarczego wystarczy, aby — jak wspominaliśmy — stopa przyrostu wydajności pracy wyprzedziła stopę wzrostu produkcji. (Tak było np. przykład w Stanach Zjednoczonych w okresie „prosperity” tj. w latach 1923—1929).

Przed wojną we wszystkich krajach wzrost produkcji był większy niż wzrost wydajności pracy. Pojemność przemysłu na pracę zwiększała się i dlatego wchłaniał on — jak to widzimy na tablicy IV-ej z Nr. 3-go — znaczną a często większą część przyrostu ludności zdolnej do pracy. Zajmowała ona nie tylko miejsca opuszczone przez umierających lub odchodzących, lecz znajdowała nowe. Ten mechanizm wzrostu przedstawia poniżej załączona tablica, zestawiona przez znanego statystyka Woytinsky'ego na podstawie obliczeń urzędów statystycznych Anglii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec, a zmodyfikowana przez nas tylko dla Stanów Zjednoczonych na podstawie zestawienia Millsa.

TABLICA V

Przeciętny roczny przyrost: 1) całej ludności, 2) ludności czynnej zawodowo, 3) robotników zatrudnionych w przemyśle, 4) produkcji przemysłowej, 5) wydajności pracy robotnika przed wojną.

Kraj	Anglia	Niemcy	Stany Zjedn.
Lata	1861—1911	1882—1907	1859—1899 — 1913

Przeciętny roczny przyrost w %

1) całej ludności	0,9	1,3	2,3	2,0
2) zawod.-czynnej	1,2	1,6	—	—
3) zatr. w przemyśle	1,3	2,2	3,2	2,2
4) produkcji p. zem.	1,85	4,3	5,5	3,9
5) wydajności pracy	0,59	2,1	2,3	1,7

Po wojnie w wysoko-kapitalistycznych krajach ten stan rzeczy zmienił się radykalnie. Wielkość ich produkcji przestała wzrastać w tak zawrotnym tempie, jak miało to miejsce przed wojną. Wystąpiły chroniczne trudności zbytu. W 1913 r. 49% światowej produkcji przemysłowej przypadało na Europę bez Rosji w 1928/29 — tylko 42%. Podczas gdy przeciętna roczna stopa wzrostu produkcji przemysłowej wynosi w tym okresie (1913—29) dla świata 2%, dla pozaeuropejskich krajów w jedność ujętych — 3,1%, dla Europy — spada ona do 1%. Najważniejsze kraje europejskie wykazują znikome w porównaniu z przedwojennym tempo rozwoju przemysłu: Anglia — 0,2% rocznie, Niemcy — 0,8, Francja — 0,5, Belgia — 1,9. Jakżeż daleko jesteśmy od czasów przedwojennych, dla których znany ekonomista Cassel ustalał jako normę postępu gospodarczego trzyprocentowy przeciętny roczny przyrost ogólnej (a więc i rolniczej, z reguły mniejszej) produkcji, a dla krajów zachodnio - europejskich — 3,2%! Jak zwolniliśmy w Europie tempo rozwoju przemysłowego od okresu przedwojennego, gdy wzmagало się ono w Niemczech (1882 — 1907) o 4,3%, w Szwecji o 3,2%, w Anglii o blisko 2%.

Nastąpiło głębokie przekształcenie w strukturze gospodarczej świata. Europa przestała być jego sercem przemysłowym. Powstały poza nią inne, nowe ośrodki przemysłowe: Japonia, Indie brytyjskie, Kanada, Brazylia, Chili, Australia²²⁾ it.d. Powstały nawet poza Stanami Zjednoczonymi. Te zaczęły się już „starzec”. Bo oto, jak wykazują obliczenia Komisji Hoovera, ogłoszone w 1929-ym r., przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej Stanów Zjedn. nawet w okresie osławionej „prosperity” t.j. w latach 1923-29 wynosi tylko 2% wobec 3,9% przed wojną, a wzmo-

żona mechanizacja i racjonalizacja podnosi taki przyrost wydajności pracy z przedwojennych 1,7% aż na 3,3%, czyli powyżej wzrostu produkcji o 1,3%. O taki sam procent w „prosperity” spadła liczba robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym. Analogiczne, choć nie tak jaskrawe zjawisko obserwujemy i w zachodnio - europejskich krajach przemysłowych. I one, zwłaszcza Niemcy, inwestowały, modernizowały, mechanizowały, racjonalizowały. Gwałtownie podniosły zdolność produkcyjną swych warsztatów wytwórczych, nieomal potroili wydajność swego robotnika, lecz nie znalazły zbytu dla swej możliwej produkcji. Emancypujące się gospodarczo kraje rolniczej Europy i kraje pozaoceanowe otoczyły się chińskim murem celnym, kontyngentowym, zakazowym²³⁾ it.d. a utrzymany podział dochodu społecznego nie dopuścił do zwiększenia rynku wewnętrznego.

Obecne ożywienie, w dużym stopniu zresztą sztuczne, bo częściowo spowodowane inwestycjami i robotami publicznymi oraz zbrojeniami, poprawia niewątpliwie sytuację wysoko - kapitalistycznych krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Nie hamuje ono jednak tych zmian strukturalnych, które od dawna narastały jako wynik rozwoju wzgl. ekspansji kapitalizmu zachodnio-europejskiego, a po wojnie jaskrawo się ujawniły. Jeżeli weźmiemy za punkt wyjścia rok 1925, kiedy odbudowa powojenna została ukończona i kiedy zaczęło się ożywienie gospodarcze w Europie, a jako rok końcowy r. 1936-ty, to okaże się, że w tym jedenastoletnim okresie, który obejmuje dwa ożywienia i jedną depresję, przeciętna roczna stopa przyrostu produkcji wynosiła dla Europy zaledwie 1,8% a nie 3%, jak tego wymaga „normalna stopa postępu gospodarczego” Cassela. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli uwzględnimy tylko jeden cykl całkowity, t.j.

²²⁾ Wskaźnik produkcji przemysłowej 1913=100 wynosił w 1935-ym roku w Japonii 465, w Indiach — 202, w Chili — 174, w Kanadzie — 173, w Austrii — 139, a w przemysłowych krajach Europy — 106.

²³⁾ Stosunek wskaźnika handlu światowego do wskaźnika produkcji światowej równy 100 w 1913 w 1936-ym r. wynosił 77.

jedną depresję i jedno ożywienie, czyli okres od 1929 r. do 1937 r. Wtedy okazało się, jak to wynika z danych Ligi Narodów, że przy 1929 = 100 wskaźnik przemysłowy produkcji dla Europy wynosił w 1936-ym r. 99,8 (czyli, że w stosunku do 1929-go r. nastąpił nawet drobny spadek produkcji), a wskaźnik zatrudnienia — 92,1.

Przemysł europejski wskutek niezwiększenia się produkcji w stosunku do 1929-go r. a z drugiej strony wskutek wzrostu wydajności pracy robotnika o 8%²⁴⁾ musiał zwolnić osiem procent zatrudnionych w 1929 r. robotników.

Z pobieżnych tych rozważań możemy wysnuć następujące wnioski:

1) Przemysł (a w znacznie większym stopniu dotyczy to górnictwa), który w staro - kapitalistycznych krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych był w ubiegłym wieku i w bieżącym do wojny wybitnie pracochłonną częścią ich aparatu gospodarczego, po wojnie powoli nią być przestaje. Jest to spowodowane zwolnieniem tempa wzrostu produkcji przemysłowej w tych krajach, a z drugiej strony zwiększeniem tempa wzrostu wydajności pracy robotnika. Pierwsze ma swe źródło w trudnościach zbytu wskutek zmian w strukturze gospodarczej świata i w przestarałym a trzymającym się systemie podziału społecznego w staro - kapitalistycznych krajach; drugie — w postępach wiedzy i techniki. Jeżeli tedy nie nastąpią zasadnicze przeobrażenia, przemysł swej naturalnej pracochłonności nie odzyska, a pojemność jego na pracę ludzką będzie mogła być tylko podnie-

cona sztucznymi środkami, jak roboty i inwestycje publiczne, zbrojenia it.p., które w krajach tych już dobrze zagospodarowanych do nieskończoności prowadzone być nie mogą.

2) W krajach obecnie się uprzemysłowiających pojemność przemysłu na pracę ludzką będzie się zwiększała, o ile przeciętna stopa przyrostu produkcji przemysłowej będzie wyższa niż przeciętna stopa przyrostu wydajności pracy. Musimy jednak zaznaczyć, że wprawdzie istotnie „wyżej przemysłowo rozwinięty kraj pokazuje mniej rozwiniętemu tylko obraz własnej jego przyszłości” (Marks), ale że tempo osiągnięcia czy zrealizowania tego „obrazu”, tej wizji w krajach później zaczynających się industrializować jest o wiele szybsze: najnowsze instalacje i metody produkcji są przez nie równie szybko przejmowane, jak najnowsze formy organizacyjne (Polska, Japonia it.p. są np. krajami stosunkowo b. wysoko zmonopolizowanymi). Wobec najbardziej współczesnego zainstalowywania się przemysłowego obecnie industrializujące się kraje nie będą mogły — jak się zdaje — liczyć na to, aby rozwijający się ich przemysł w całej pełni odegrał taką rolę pochłaniającą przyrostu ludności zdolnej do pracy, jaką odgrywał w ciągu ubiegłego wieku powoli się mechanizujący przemysł staro - kapitalistycznych krajów.

3) Na tle naszkicowanych w tym rozdziale tendencji rozwojowych przemysłu, z punktu widzenia jego pracochłonności, zachodzą, jak na tle wszelkich „trendów”, wahania koniunkturalne i sezonowe. Wahania te jednak, o ile nam się wydaje, nie są w stanie zmienić zasadniczych linii rozwojowych, mogą je najwyżej mniej lub więcej uwypuklić wzgl. zatuszować. O ile więc nie zajdą jakiegoś zmiany natury ustrojowej, ewolucja pojemności przemysłu na pracę ludzką w obydwóch rodzajach krajów nie ulegnie głębszym przekształceniom.

Dr. H. Kołodziejski

(Dok. nast.).

²⁴⁾ Wydajność pracy przeliczona na robotnika i godzinę pracy wzrosła w tym okresie o 13,9%. Wskutek głównie tak zw. „świętówek” a po części i ustawowej redukcji czasu pracy zmniejszył się on blisko o 6%. Te same przyczyny w Stanach Zjedn. zmniejszyły czas pracy w latach 1929 — 36 przeszło o 19%, co pozwoliło na niewiele tylko większą redukcję zatrudnienia niż wyniósł spadek produkcji, pomimo wzrostu wydajności pracy na godzinę o 25,2%.

Nasza praca w Małopolsce Wschodniej

Wychodzące we Lwowie „Słowo Narodowe” w N-rze z dn. 28 stycznia r. b. zamieściło atakujący nas artykuł pod obiecującym wiele rozkoszy duchowej swoim czytelnikom tytułem „Socjaliści do spółki z Ukraińcami chcą opanować gospodarczo Małopolskę Wschodnią”. Czyż nie jest bowiem prawdziwą rozkoszą dla pewnego typu umysłów przyjmowanie do wiadomości nieco skomplikowanych prawd narodowych w sposób tak niesłychanie uproszczony i autorytatywny, zwłaszcza jeżeli się z góry rezygnuje z badania prawdziwości przytaczanych argumentów.

Nie mamy zamiaru zajmować się tą brutalną w swojej gwałtowności napaścią, jesteśmy już bowiem aż nadto otrzaskani z tą swoistą metodą oształniania przeciwników wrzaskiem. Groźne wyroki, jak np. „Nie wolno „Społem” założyć ani jednej placówki na wsi małopolskiej”, budzą w nas uśmiech politowania i wzruszenia ramionami. Nie, na pewno listu żelaznego dla wkroczenia na teren Małopolski Wschodniej, na którym zresztą od dawna już pracujemy, od redakcji „Słowa Narodowego” brać nie będziemy. Polemizować możemy tylko z ludźmi dobrej wiary, które w tym wypadku nie znajdujemy. Jeżeli z powodu artykułu „Słowa Narodowego” stracimy nieco czasu i miejsca na wyjaśnienie pewnych spraw, nazbyt już przez nie pogmatwanych i zniekształconych, uczynimy to dla wyjaśnienia szerokim masom naszych sympatyków i członków spraw, które im się mogą wydawać po tej systematycznej kampanii oszczerstw mniej jasne.

Na wieś małopolską, jak na każdą inną zresztą wieś polską, pójdziemy nie tylko dlatego, że nas tam coraz natarczywiej wzywają, ale i dlatego, że tam jesteśmy istotnie potrzebni — w okresie, gdy coraz większy odsetek ludności, siedzącej na karłowatych gospodarstwach lub bezrolnej, musi kupować niemal wszystko to, co jej jest do wyży-

wienia potrzebne. Nie o wykwintne mydelka i konserwy tam chodzi, ale o przedmioty najcodzienniejszego użytku na razie.

Że przy tej sposobności ucierpieć mogą interesy prywatnego handlu, to pewna, nie czujemy się jednak powołani do ich obrony, ani do roztkliwiania się nad nimi, skoro uważamy tę formę rozdziału za zbyt kosztowną i zbędną. Że ucierpią tylko polscy kupcy, interesy zaś kupców żydowskich będą przez nas chronione, to bzdura, na którą szkoda słów. My, spółdzielcy, nie jesteśmy bojowymi antysemitami, rozbijającymi sklepy i głowy żydowskie, ale doprowadziliśmy do zamknięcia więcej sklepów żydowskich niż wszystkie Słowa Narodowe z ich wrzaskliwą i ludożerczą propagandą. Przyczyniliśmy się do zamknięcia również i pewnej ilości sklepów polskich, wolno jednak mniemać, że było ich mniej niż żydowskich, po prostu dlatego, że drobny handel nie jest dziedziną, w której Polacy znajdowaliby się w większości. Równie sensownym i sprawiedliwym jest zarzut, że „Społem” dla swojej potrzeby nabywa towary u Żydów. W istocie rzeczy nabywa je z pierwszych rąk w kilkunastu krajach, a jeżeli w kraju musi się niektóre towary kupować nie tam, gdzie byśmy chcieli, to dzieje się tak dlatego, że większość przemysłu polskiego znajduje się, niestety, dotychczas w rękach narodowo obcych, a nawet często w rękach cudzoziemców, traktujących nas gorzej niż kolonie, bo ostatecznie własna kolonia, to krowa, która daje mleko, ale kapitał z obcego kraju po dośzczętnym wyszaniu go przenosi się po prostu gdzie indziej. Kto tego nie wie, niech by się może lepiej nie plątał do dyskusji w sprawach, o których nie ma pojęcia.

Żałośnie humorystycznym jest pomawianie „Społem” o kumanie się z Ukraińcami dla oddania Małopolski Wschodniej w niewolę żydowską.

O układach z Ukraińcami, mających na celu przeprowadzenie tego planu, dowiadujemy się zapewne od „Słowa Narodowego” na rozprawie sądowej. Na razie poprzestańmy na stwierdzeniu, że przedwstępnych rozmów pp. Dippla i Thugutta z przedstawicielami spółdzielczości ukraińskiej nie było. Robotę spółdzielczą Ukraińców cenimy istotnie wysoko i przyglądamy się jej uważnie. Mało nam zależy na tym, czy ujawnione przez nas publicznie uznanie dla tej pracy wywołuje czy nie wywołuje depresji wśród kupców polskich. Co do nas, czujemy się dość mocni, aby stwierdzić wartość cudzych wysiłków, i w depresję z tego powodu nie wpadamy. Stwierdźmy przy tej sposobności, że podstawianie w zarzutach socjalizmu zamiast spółdzielczości jest tyleż nonsensem, co nieprawdą. „Społem”, aczkolwiek założone przez Abramowskiego, Mielczarskiego, Wojciechowskiego — nie miało i nie ma żadnej barwy politycznej. Gdyby nawet w szeregach spółdzielczych była większość socjalistów, nie mielibyśmy powodu wstydić się przynależności ich do partii, której tylu członków dało wyraz swojej miłości do Polski katorgą, krwią i śmiercią.

Jedynym argumentem, który mógłby odgrywać pewną rolę, byłby względ na kółka rolnicze. Jesteśmy ich gorącymi zwolennikami, jako organizacji szerzącej wśród drobnych rolników wiedzę fa-

chową i przyzwyczajającą ich do wspólnego działania. Jeżeli chodzi o ich działalność handlową, nie zdały one egzaminu, co zostało już stwierdzone przed wojną przez wybitnych działaczy i badaczy życia wiejskiego. Mimo to jesteśmy bardzo dalecy od podsuwania jakichś radykalnych rozwiązań w postaci usuwania tych sklepików siłą; radzilibyśmy co najwyżej, aby ich nie oddawano w dzierżawę prywatną, bo ostatecznie pachciarz jest zawsze pachciarzem, niezależnie od rasy i wyznania. Stajemy natomiast — i do tego czujemy się uprawnieni — do lojalnej emulacji z nimi na gruncie: która z tych form — sklepik czy spółdzielnia — okaże się bardziej życiową i pożyteczną ta się stanie w życiu.

Z polą mimo wszelkie machania nam kijem przed nosem nie zejdziemy. Oszczerstwami gardzimy, patriotyzmu swojego nie będziemy stemplowali w urzędach partyjnych. Wzmagając swą pracę na terenie Małopolski Wschodniej, mamy na celu nie tylko poprawę bytu tamtejszej ludności, ale i wzmocnienie polskiego stanu posiadania przez lepsze zorganizowanie. Wierzymy w to zresztą mocno, że krzepko na nogach stojąca spółdzielnia lepiej tam potrafi chronić i reprezentować polskość niż dotychczasowi jej powołani i niepowołani obrońcy, jeżeli nie faktorzy interesu narodowego.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Rada nadzorcza

Zgodnie z § 24 statutu co rok powinien ustąpić 1/3 członków rady nadzorczej. Ponieważ statut zezwala na ponowny wybór ustępujących, istnieją takie spółdzielnie, gdzie skład rady, przez okres kilku lat nie ulega prawie żadnym zmianom, oraz takie, gdzie na każdym dorocznym zgromadzeniu odświeża się całkowicie jej zespół. Oczy-

wiście i jeden i drugi wypadek, jako przykład krańcowy, nie jest zjawiskiem dodatnim, gdyż pożądane jest, aby co rok następowało pewne odnowienie rady. W ten sposób umożliwiamy większej ilości członków zapoznanie się bliżej ze sprawami własnej spółdzielni.

Zaraz po ukończonym walnym zgromadzeniu, jeżeli ono nie trwało zbyt

długo, względnie w najbliższą niedzielę po nim, powinno się odbyć zebranie rady w celu jej ukonstytuowania, czyli inaczej mówiąc, dla dokonania wyboru prezydium i poszczególnych wydziałów.

Porządek dzienny takiego zebrania powinien być następujący:

- 1) zagajenie i zapoznanie się z regulaminami,
- 2) wybór prezydium,
- 3) podział na wydziały,
- 4) ustalenie stałych terminów posiedzeń.

P. 1. Zebranie powyższe zagaja dotychczasowy przewodniczący rady, który jednocześnie powinien zapoznać nowowybranych członków z ogólnymi obowiązkami rady nadzorczej. Najlepiej będzie gdy odczyta on odpowiedni rozdział ze statutu o radzie nadzorczej oraz obowiązujące ją regulaminy.

Odczytanie i statutu i regulaminów będzie nie tylko z pożytkiem dla nowowybranych, ale również i dla „starych” radnych, którym pewne szczegóły mogły przecież wyjść z pamięci.

P. 2. Po każdych wyborach do rady, choćby skład jej nie uległ żadnym zmianom, następuje ponowny wybór prezydium, t.j.: przewodniczącego, zastępcy i sekretarza.

Przed wszystkim powołuje się przewodniczącego, a jego trafny wybór ma duże znaczenie dla dalszych prac rady.

Kogo wybierać na przewodniczącego rady?

Oczywiście powinien być to człowiek nieposzlakowany moralnie, cieszący się zaufaniem swoich sąsiadów, a przede wszystkim dobry spółdzielca.

Niewskazane jest natomiast wybieranie na przewodniczącego kogoś z tak zwanych „dygnitarzy”. Ludzie tacy albo są już przeciążeni rozmaitymi godnościami, albo mają zupełnie inne zainteresowania, a pracę w radzie będą traktowali wyłącznie jako godność honorową. Przewodniczący, który nie ma czasu dla spółdzielni, może zahamować cały bieg pracy rady. Wyboru przewodniczącego dokonuje się za pomocą tajnego głosowania, przez składanie

kartek z nazwiskami kandydatów. Ten kandydat, który otrzymał większość oddanych głosów, przejmując dalszy ciąg przewodnictwa zebrania z rąk dotychczasowego prezesa rady.

Za pomocą również tajnego głosowania wybieramy zastępcę oraz sekretarza. Zazwyczaj największa jest trudność z wyborem tego ostatniego, gdyż każdy z radnych wykręca się od takiego obowiązku. Najpraktyczniej jest funkcję taką powierzać jednemu z najmłodszych radnych.

P. 3. Z kolei przystąpić należy do obsadzenia następujących wydziałów: rewizyjnego, gospodarczego i społeczno-wychowawczego. Ponieważ w niewielkich wiejskich spółdzielniach rada składa się zazwyczaj z 9 osób, najpraktyczniej będzie jeżeli do wydziałów rewizyjnego i społecznego wejdzie po trzy osoby, a do gospodarczego — 2. Przewodniczący w takim wypadku mógłby nie wchodzić oficjalnie do żadnego z wydziałów, miałby jednakże już nie prawo, ale obowiązek zainteresowania się pracą każdego z nich.

Podziału na wydziały nie można traktować, „aby zbyć”, względnie „na odczesnego” dla lustratora, aby ten już „nie urągał” w protokóle.

Jeżeli w radzie znajdzie się jakiś bardziej wyrobiony społecznik — kierować go do wydziału wychowawczego; tego, który prowadzi u siebie rachunkowość rolniczą — do wydziału rewizyjnego; wreszcie, jeżeli trafi się w radzie kobieta — do wydziału gospodarczego.

P. 4. Rada, szczególnie w nowej spółdzielni, nie powinna zbierać się dorywczo od wypadku do wypadku, ale z góry ustalać terminy posiedzeń. Posiedzenia takie należało by odbywać przynajmniej raz na miesiąc, najlepiej w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. W jakimś nagłym wypadku rada powinna się zebrać natychmiast nie czekając ustalonego terminu.

W ten sposób zostałyby wyczerpany porządek powyższego zebrania.

Najpraktyczniej będzie, jeżeli sekretarz wpisze od razu protokół do księgi

protokółów rady nadzorczej. W tym wypadku po ukończonym zebraniu protokół powinien być odczytany i przez wszystkich obecnych podpisany.

Zaznaczyć należy jeszcze, że uchwały powyższego zebrania tylko wówczas będą prawomocne, gdy weźmie w nim udział więcej niż połowa członków rady.

Rola jednak rady nie może się ograniczyć tylko do posiedzeń, choćby nawet jak najstaranniej protokołowanych. Art. 41 ustawy o spółdzielniach wymaga „aby rada nadzorcza z całą starannością czuwała nad prowadzeniem interesów przez zarząd, w szczególności badała zamknięcia rachunków, a wyniki badań przedstawiała walnemu zgromadzeniu”.

Statut oraz opracowane przez Wydz. Lustracyjny regulaminy rozszerzają jeszcze kompetencje (uprawnienia) rady, to też aby mogła ona należycie wywiązywać się ze wszystkich swoich obowiązków, podział na wydziały staje się nie formalnością, ale koniecznością.

Nie będziemy tutaj przytaczali regulaminów, jakie obowiązują i radę i jej poszczególne wydziały, gdyż każda spółdzielnia powinna posiadać je u siebie, a w razie zagubienia (co się niestety zdarza), może je w każdej chwili otrzymać (darmo) z Wydziału Lustracyjnego.

Musimy jednak zwrócić uwagę na istotną rolę rady w życiu spółdzielni.

Rada nadzorcza nie powinna rządzić spółdzielnią, bo od tego jest zarząd.

Rola rady sprowadza się do nadzoru nad czynnościami zarządu i wyrażania o nich swojej opinii, oraz do współpracy z zarządem na polu propagandy. W praktyce, jeżeli składa się ona z ludzi obznajmionych ze sprawami spółdzielni, opinia jej będzie zawsze dla zarządu miarodajna. Zresztą zarząd nie powinien sobie pozwolić na lekceważenie opinii rady, choćby z tego względu, że w każdej chwili może być przez nią za-

wieszony w czynnościach (art. 41 ust. o sp.). Tego groźnego oręza rada powinna używać z wielkim umiarem i tylko w wyjątkowych wypadkach.

Jednym słowem, chociaż rola rady musi być z konieczności inna niż zarządu, obydwie te organy powinny z sobą zgodnie współpracować, a pracy pożytecznej i twórczej jednym i drugim na pewno nie zbraknie.

Działalność rady, jeżeli ma być naprawdę pożyteczna, powinna przede wszystkim ujawniać się w pracy poszczególnych wydziałów, które na każdym pełnym zebraniu rady (t. zw. plenum), obowiązane są składać sprawozdanie ze swoich czynności. Pamiętać należy, aby żaden z wydziałów nie wydawał na swoją rękę poleceń ani członkom zarządu, ani pracownikom sklepowym.

Swoje spostrzeżenia czy wnioski wydziały przedkładają na posiedzeniu plenum, gdzie odbywa się nad nimi dyskusja i głosowanie. Dopiero taki wniosek, który otrzymał większość głosów, staje się miarodajną opinią rady.

Każdy z wydziałów powinien mieć swoją własną księgę (względnie zeszyt) do wpisywania protokółów. Żeby działalność wydziałów była sprawniejsza, i żeby mona było ustalić, kto za zaniedbania ponosi winę, najlepiej, aby każdy z wydziałów miał swojego przewodniczącego i sekretarza. Jeden z nich będzie wówczas pilnował, aby posiedzenia wydziału odbywały się, drugi — aby został napisany protokół z dokonanych czynności.

Oczywiście, ani praca rady, ani jej wydziałów nie może być od razu sprawna. Pewnych rzeczy musimy się uczyć. Słusznie. Ale jeżeli już uczymy się, przyzwyczajajmy się od początku do pewnego porządku, który nam bezwzględnie ułatwi pracę w przyszłości.

O działalności rady i jej wydziałów napiszemy osobno.

B. Paździor

Propaganda idei spółdzielczej na walnych zgromadz.

W okresie odbywanych obecnie walnych zgromadzeń musimy pamiętać, że mają one do spełnienia dwa zadania: gospodarcze i wychowawcze. Na walnym zebraniu członkowie mają z jednej strony możliwość zaznajomić się ze sprawozdaniem finansowym, ustalić podział nadwyżki i zatwierdzić plan pracy i budżet na rok następny oraz dokonać wyboru nowych władz, z drugiej jednak strony walne zgromadzenia są jedną z nielicznych w naszych warunkach okazji skupienia większej ilości członków.

Okazję tę należy bezwzględnie wykorzystać dla celów propagandy idei spółdzielczej poprzez odpowiednie przemówienia i rozpowszechnianie wydawnictw spółdzielczych.

Zająć się tym musi zarząd wspólnie z wydziałem społeczno - wychowawczym rady posługując się pomocą miejscowego koła kooperatystek i zorganizowanej młodzieży.

Propaganda idei spółdzielczej za pomocą wydawnictw powinna polegać na:

1. urządzaniu wystawki książek spółdzielczych oraz
2. sprzedaży ich przy wejściu na salę obrad.

Jeśli chodzi o wybór odpowiednich na walne zebrania wydawnictw do kolportażu, to wymienić należy najważniejsze z nich:

Abramowski E. — Idee społeczne kooperatyizmu — 1 zł.

Dominko J. — Czy jesteś już członkiem sp. sp. — 0,04 zł.

Dąbrowski S. — Program spółdzielczy R. Mielczarskiego — 0,10 zł.

Jasiński J. — Rola spółdz. w rozb. gosp. narod. w Polsce — 0,50 zł.

Mielczarski R. — Cel i zadania stow. społ. — 0,10 zł.

M. R. — Położenie spożywcy — 0,50 zł.

M. R. — Co to jest spółdzielczość — 0,40 zł.

Pożniak T. i Dobrowolska H. — Sterdyń, spółdzielcze miasteczko na Podlasiu — 0,50 zł. (wieś).

Rapacki M. — Program gospodarczy spółdz. społ. — 0,15 zł.

T. R. — Trzy armie świata pracy (teren robotniczy) — 0,05 zł.

Thugutt St. — Romuald Mielczarski 0,10 zł.

Thugutt St. — Współzawodnictwo czy współdziałanie — 0,20 zł.

W dużych spółdzielniach pożądane jest zakupienie większej ilości odpowiednich broszur i rozdawanie ich członkom.

Organizatorzy kolportażu wydawnictw mogą również na walnym zgromadzeniu wykorzystać nastrój zainteresowania spółdzielnią i sprzedawać wydawnictwa wśród ludności niezorganizowanej spółdzielczo.

Ponadto pożądane jest, szczególnie w spółdzielniach, które osiągną znacznieszą nadwyżkę, przeznaczenie pewnej sumy na urządzenie w spółdzielni biblioteki.

Ważnym momentem walnego zgromadzenia jest wytworzenie uroczystego nastroju, który osiągnąć możemy w pierwszym rzędzie przez odpowiednie ozdobienie sali obrad.

Zdawać sobie musimy sprawę, że w trosce o rozwój ruchu spółdzielczego należy bezustannie czuwać nad pogłębianiem uświadamienia spółdzielczego członków, wykorzystując wszelkie możliwości.

K. Lichaczewska

„Społem”

zawiera wiadomości niezbędne dla władz spółdzielni, pragnących udoskonalić jej działalność

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

Obniżenie komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów

(Dz. Ustaw R. P. Nr. 8 z 1938 r. poz. 45).

Na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej z 14.XI.1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 504), przewidziane w tym dekreście obniżki komornego przestały obowiązywać z dniem 30 listopada 1937 r.

Uchwałą sejmową ustanowione w tym dekreście obniżki zostały przedłużone do 31.XII.1938 r. z tym, że począwszy od dn. 1.IV.1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2,5% podstawowego komornego aż do otrzymania wartości pełnego podstawowego komornego.

Na okres więc do 31.XII.1938 r. zostaje obniżone podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów wg zasad następujących:

- 1) dla mieszkań 3-izbowych (2 pokoje z kuchnią) i mniejszych — o 15%,
- 2) dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych — o 10%.

Komorne za przedmiot najmu, który lokator w całości lub części oddał w podnajem, ulega obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne, płacone przez lokatora, czyli, że i sublokator korzysta z dobrodziejstwa dekretu. Nie ulega obniżeniu komorne, którego wysokość została ustalona w umowie, zawartej w myśl art. 3 ustawy o ochronie lokatorów.

Powołany art. 3 brzmi:

„Wynajmującemu i lokatorowi wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty, nie inaczej jednak, jak na piśmie i na czas nie krótszy, niż na jeden rok. Nie dotyczy to jednak miesz-

kań do czterech pokoiów włącznie. Jeżeli jednak umowa nie dojdzie do skutku lub nie będzie odnowiona, to wynajmującego i lokatora obowiązywać będą z mocy samego prawa normy ustawowe”.

Przypominamy, że nie mają zastosowania przepisy o ochronie lokatorów w stosunku do:

1. mieszkań, złożonych z sześciu pokoiów i większych oraz mieszkań mniejszych, powstałych z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 roku;

2. lokali przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii;

3. budynków lub ich części, wynajętych po dniu 31.XII.1937 r. Z dobrodziejstwa ochrony korzystają więc tylko lokatorzy, zajmujący lokale przed dniem 31.XII.1937 r.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. wszedł w życie przepis, mocą którego nowi najemcy lokali w starych domach nie korzystają z ochrony lokatorów.

W związku z eksmisją z lokali handlowych i przemysłowych został ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej (Dz. U. R. P. Nr. 74/36 poz. 525), mocą którego sąd na wniosek najemcy — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie zastosowania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego czynszu oraz wysokość żądanej przez wynajmującego podwyżki czynszu, może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy niż do dnia 31 mar-

ca 1939 r. Na wniosek najemcy, który w okresie od 15 listopada 1932 r. do dn. 15 listopada 1935 r. dokonał w lokalu inwestycji, zwiększających wartość tego lokalu, a które jeszcze nie zamortyzowały się, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu. Odroczenie nastąpi na okres potrzebny do amortyzacji tych inwestycji — nie dłużej jednak, niż do dn. 31.III.1939 r. Najemca traci prawo do odroczenia, jeżeli wynajmujący zapłaci mu ustaloną

przez sąd wartość niezamortyzowanych inwestycji.

Odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu może być udzielone przez sąd tylko jeden raz.

W okresie do dn. 31.III.1939 r. wypowiedzenie najmu lokali handlowych i przemysłowych, których najem trwał nie krócej niż 5 lat, może nastąpić przez wynajmującego jedynie na 6 miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Udowodnienie strat na wierzytel. nieściągalnych

Jak wiadomo, odpisane straty nieściągalnych należności od dłużników przedsiębiorstwa uważa się w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym za wydatek potrącalny od ogólnego zysku brutto.

Bardzo często jednak urzędy skarbowe kwestionują zmniejszenie nadwyżki podatkowej przez odpisy na straty należności, pochodzącej nie z danego okresu gospodarczego, a z okresów poprzednich, wychodząc z założenia, że tylko straty z bieżącego okresu gospodarczego, jako związane z tym okresem, mogą być w rozumieniu ustawy podatkowej odliczone.

W tej niebywale ważnej i zasadniczej sprawie wypowiedział się N. T. A. w wyroku z 9.X.1939 r. L. Rej. 3127/34, ustalając tezę, że:

„dowody strat na wierzytelnościach nieściągalnych winny dotyczyć okoliczności tego okresu operacyjnego, w którym odpisanie na straty zostało uskutecznione; nie oznacza to jednak, że dokumenty, uzasadniające spisanie na straty, winny pochodzić z tegoż okresu; dokumenty te mogą pochodzić z czasu przed okresem operacyjnym lub po tym okresie, byleby tylko treść ich służyła do stwierdzenia stanu rzeczy właśnie w tym okresie”.

Jeżeli więc zadłużenie odbiorcy spółdzielni powstało np. w 1935 r., a o nieściągalności spółdzielnia przekonała się dopiero w 1937 roku, to całe zadłużenie może spisać na straty do bilansu za 1937 rok i władze skarbowe nie będą mogły doliczyć tego odpisu dla ustalenia zysku podatkowego.

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Zasięg spółdzielczości spożywców na terenie miejskim w Polsce

Teren miejski z natury swojej powinien być najbardziej podatny dla rozwoju spółdzielczości spożywców. Bo przecież miasto jest dużym, często wielkim zbiorowiskiem ludzi w większości słabych ekonomicznie, w którym stosunkowo łatwiej może znaleźć się gromada

osób, teoretycznie i praktycznie przygotowanych do prowadzenia społecznego przedsiębiorstwa gospodarczego.

A jednak istnieje u nas w Polsce bardzo wiele miast, gdzie nie ma jeszcze spółdzielni spożywców.

Unaocznia nam to poniższa tabelka.

Województwa	Ilość miast w ogóle	Ilość miast posiad. sp. spożyw.	Ilość miast z filiami niesamodz.	Miasta bez spółdz.	Miasta w których sp. są w likwid.
Centralne:					
Warszawa	1	1			
Warszawskie	59	28	1	28	2
Łódzkie	46	20	3	20	3
Kieleckie	40	25	—	15	—
Lubelskie	33	21	3	9	—
Białostockie	49	23	8	16	2
Razem	228	118	15	88	7
Miast skooper.	58 %	133		95	
Wschodnie:					
Wileńskie	15	6	—	9	—
Nowogródzkie	10	4	—	6	—
Poleskie	14	9	1	4	—
Wołyńskie	22	7	—	15	—
Razem	61	26	1	34	—
Miast skooper.	44 %	27		34	
Zachodnie:					
Poznańskie	118	7	25	84	2
Pomorskie	34	3	—	30	1
Śląskie	17	7	2	8	—
Razem	169	17	27	122	3
Miast skooper.	26 %	44		125	
Południowe:					
Krakowskie	54	14	—	39	1
Lwowskie	61	6	1	53	1
Stanisławowskie	28	5	—	23	—
Tarnopolskie	35	3	—	32	—
Razem	178	28	1	147	2
Miast skooper.	16 %	29		149	
Ogółem w Polsce	636	189	44	391	12
Miast skooper.	36,6 %	233		413	

Jak widzimy, na 636 miast w Polsce tylko 189 miast posiada spółdzielnie spożywców. W 44 miastach innych istnieją sklepy spółdzielcze, ale założone jako filie przez spółdzielnie, posiadające swoje centrale gdzie indziej (np. „Zgoda” w Poznaniu posiada swoje filie w bardzo wielu miastach województwa poznańskiego). Razem więc sklepy spółdzielcze istnieją w 233 miastach, czyli w 36⁰/o ogółu osiedli miejskich w Polsce. W pozostałych miastach albo w ogóle spółdzielni nie ma, albo — co jeszcze gorzej — pozostają w stadium likwidacji.

Jednak statystyka zbiorowa naszych

spółdzielni wykazuje 325 czynnych spółdzielni spożywców, w których większość członków stanowią robotnicy i urzędnicy. Skąd różnica między tą ilością spółdzielni a liczbą skoooperatyzowanych miast? Okazuje się, że w 30 miastach jest 85 spółdzielni spożywców, t.j. o 55 spółdzielni ponad jedną w każdej miejscowości. Poza tym 82 spółdzielnie istnieją w osiedlach robotniczych, nie uznawanych oficjalnie jako miasta.

Najwięcej spółdzielni spożywców miejskich istnieje w województwach centralnych (w 58⁰/o miast), tj. na terenach, które przed wojną stanowiły tak

zwaną Kongresówkę. Widać tu wpływ wybitnego uprzemysłowienia tej połaci kraju i rezultat pracy przedwojennych pionierów naszego ruchu, organizatorów Związku „Społem”.

Z kolei idą województwa wschodnie (44% miast), a to dzięki silnemu w ostatnich czasach ruchowi założycielskiemu, który ogarnął tam nie tylko wsie, ale i miasta.

Województwa zachodnie nie znajdują się na szarym końcu tylko dzięki liczным miejskim filiom Spółdzielni „Zgoda” w Poznaniu.

Najmniej miast ze spółdzielniami spóżywców wykazuje tabela w województwach południowych, bo tylko 16%. Tak to jednak pozornie wygląda. Wiemy bowiem miastach posiadających spółdzielnie ukraińskie nie było warunków do powstania polskich spółdzielni spóżywców. Liczna tamtejsza ludność polska nie jest

zorganizowana spółdzielczo i wcześniej czy później będzie musiała założyć własne spółdzielnie spóżywców.

Liczby wyżej przytoczone orientują nas, ile jeszcze mamy w Polsce do zrobienia na terenie miast w dziedzinie założycielskiej, poza rozszerzaniem zasięgu organizacyjnego i gospodarczego już istniejących spółdzielni. Niewątpliwie zagadnieniem organizowania spółdzielni w miastach nieskooperatyzowanych zainteresują się działacze spółdzielczy, organizacje robotnicze i pracownicze, a przede wszystkim rady okręgowe. Pierwszym krokiem w tym kierunku winny być odczyty informacyjne i kursy dla działaczy z terenów, gdzie jeszcze spółdzielni spóżywców brak. Jak takie kursy zorganizować i poprowadzić, pisaliśmy w numerze 2-gim „Społem” z r. b.

J. Dominko

Współpraca spółdzielni ze Związkiem Zawodowym Pracowników Umysłowych w Ostrowcu

Doceniając znaczenie wspólnej działalności i wzajemnego popierania się ideowo pokrewnych organizacji, Oddział „Społem” oraz Robotnicza Spółdzielnia Spóżywców w Ostrowcu nawiązały kontakt ze Związkiem Zawodowym Pracowników Umysłowych i z Radą Okręgową Unii Związków Prac.

Na początek urządzono kilka wieczorów dyskusyjnych na tematy spółdzielcze. Wieczory te miały przebieg bardzo ciekawy. W dyskusji wiele osób zabierało głos, co przyczyniło się do wzajemnego zbliżenia.

Po pewnym czasie kierownik Oddziału i Rob. Sp. Sp. został powołany na prezesa Związku Pracowników Umysłowych, co jeszcze bardziej zacieśniło więź organizacyjną. Na skutek wspólnych starań odbyło się kilka odczytów, które między innymi wygłosili: T. Janczyk i J. Dominko z Warszawy oraz E. Zalewski z Radomia.

Na Dzień Spółdzielczości Związek Prac. Umysł. wyraził gotowość delegowania do spółdzielni swych prelegentów, jednakże wobec małej ilości zgłoszeń propozycja ta nie została wykorzystana w całości. Tylko Okręgowa Spółdzielnia w Wierzbniku zaprosiła sekretarza Rady Unii, Gackiego, który wygłosił odczyt wobec liczного audytoryum.

Konkretnym wynikiem akcji organizacyjnej jest zapisanie się wielu pracowników spółdzielczych do Związku Prac. Umysłowych i odwrotnie — członków Zw. Prac. do spółdzielni. Kilku z nich weszło nawet do rady nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Spoż. w Ostrowcu i do Spółdzielczej Rady Okręgowej.

W okresie strajku urzędników w Zakładach Ostrowieckich Robotnicza Spółdzielnia Spoż. zaopatrywała rodzinny strajkujących w towary. Po zlikwidowaniu strajku Związek Pracowników

Umysłowych uregulował należność w sumie kilku tysięcy złotych.

Walne zgromadzenia Robotniczej spółdzielni Spoż. są licznie obsyłane za-

równy przez pracowników fizycznych, których w 1936 r. należało do spółdzielni 486 (70%), jak i umysłowych — 209 (30%).

Nowa metoda prowadzenia konferencji pracowników w Katowicach

Śląska Rada Okręgowa urządza co pewien czas konferencje kształceniowe dla pracowników spółdzielni, tak zresztą, jak to się dzieje w innych okręgach. Nie jest to więc żadną osobliwością, lecz na podkreślenie zasługuje fakt, że referaty na te konferencje przygotowują sami pracownicy. Już w kwietniu 1937 r. próbowali swoich sił: p. Nowaczyński z Konsumu Śląskiego, który opracował temat: „Rola pracownika w 3-letnim planie rozwojowym spółdzielczości”, oraz p. p. Siwiec z Konsumu Kolejowego i Czernecki z Konsumu Śląskiego, wygłaszając referaty o spółdzielczej produkcji. Całość wypadła dodatnio, co zachęciło do powtórzenia tego eksperymentu na konferencji zimowej, która odbyła się 8.XII. ub. roku. Omawiano na niej następujące zagadnienia: 1) „Walka ze sprzedażą na kredyt” (referat p. Krawczyka z Konsumu Śląskiego) i 2) „Werbowanie nowych członków do spółdzielni” (pp. Siwiec z Konsumu Kolejowego i Smykowski z Konsumu Śląskiego). Drugą konferencję uważać należy również za zupełnie udaną. Liczba uczestników bywa zawsze duża (120—150 osób), pilność słuchaczy wzorowa, ale najważniejsza, że wszyscy prelegenci stoją na wysokości zadania. Tematy opracowane starannie i ciekawie.

Parogodzinne konferencje niedzielne po całotygodniowej orce są zawsze nużące i trzeba dużej zręczności mówców, aby zaciekawić audytorium i wciągnąć do dyskusji. Osoba prelegenta ma tutaj ogromne znaczenie. Ujęcie przez pracownika tych spraw i bolączek, które go bezpośrednio trapią, będzie miało zawsze inny język, niż teoretyczne wywody bardziej utalentowanych wykładowców. Pomiędzy słuchaczami a kolegą - prelegentem wytwarza się żywszy kontakt, toczy się łatwiej i zrozumialej dla nich dyskusja.

Tak sobie te rzeczy Rada Okręgowa tłumaczyła, kiedy decydowała się powierzyć opracowanie pogadanek samym pracownikom. Zresztą ma to i inną dobrą stronę. Przyzwyczajamy pracowników do samodzielnego badania i głębszego studiowania zagadnień, które ich interesują, no i zaprawiamy ich do wystąpień publicznych. To ostatnie ma swój sens, skoro w pracownikach naszych chcemy widzieć nie tylko sprzedawców, ale pełnych inicjatywy i rozumnych propagatorów spółdzielczości.

Pierwsze próby powiodły się i Śląska Rada Okręgowa ma zamiar kontynuować tę metodę samokształcenia pracowników na jednodniowych konferencjach.

Z t e r e n u

Z WARSZAWY

W dniach 28 i 29 grudnia 1937 r. na Żoliborzu w sali Szklanych Domów odbył się kurs spółdzielczy dla nauczycieli opiekunów spółdzielni uczniowskich z terenu miasta Warszawy. Kurs zorganizowała Warszawska Spółdzielnia Księgarska na Żoliborzu.

W kursie wzięło udział 24 osoby. Zaintere-

sowanie spółdzielczością duże. Prelegentami byli: J. Dominko, St. Rżysko, E. Osóbka i Ładoszowa.

Z OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

We Wrońsku powiatu łaskiego odbył się miesięczny kurs dla młodzieży wiejskiej zorganizowany przez Łódzki Zwiąż. Młodz. Wiej-

skiej. Kurs ten miał charakter wojewódzkiego. Na kursie prowadzone były wykłady dotyczące spółdzielczości, obejmujące 25 godzin. Wykłady dotyczyły rachunkowości, zasad ideowo wychowawczych spółdzielczości, jak organizować i jak prowadzić spółdzielnie spożywców. Obecnych na kursie było 32 słuchaczy.

Z CZĘSTOCHOWY.

Częstochowska Rada Okręgowa przy wydajnej pomocy kierownika Oddziału p. A. Łozińskiego, zdobyła się na duży wysilek, organizując w czasie od dnia 21 do 23 stycznia b. r. następujące trzy rodzaje kursów: dla opiekunów spółdzielni uczniowskich, dla władz spółdzielni spożywców i dla pracowników sklepowych. Szczęśliwym pomysłem było zakwaterowanie wszystkich uczestników kursu w jednym gmachu S. S. Szarytek, gdzie jednocześnie odbywały się i wykłady. Mieszkanie pod jednym dachem oraz wspólne posiłki przyczyniły się niewątpliwie do zacieśnienia więzów współżycia pomiędzy słuchaczami. To też Dom Rekolekcyjny S. S. Szarytek, goszczący zazwyczaj przeważnie pańników, stał się na pewien czas prawdziwym i ożywionym „obozem przysposobienia spółdzielczego”.

Uczestnicy napracowali się niezgorzej na kursie (wykłady trwały po 8 g.), ale poruszane sprawy nie musiały być dla nich ani obojętne, ani nudne, czego najlepszym dowodem były ożywione dyskusje, prowadzone do późnego wieczora przez większe lub mniejsze grupy. Dyskutowano nie tylko nad poruszoną przez nas ideologią spółdzielczą i możliwościami jej szybkiego realizowania, ale również nad sprawami gospodarczymi i finansowymi, a nawet nad sposobami prowadzenia rachunkowości.

Obecnie wypada o każdym z tych kursów po dać kilka szczegółów.

Kurs dla opiekunów spółdzielni uczniowskich (trzydniowy) był stosunkowo najliczniejszy; wzięło w nim bowiem udział 56 nauczycieli szkół powszechnych i średnich, w tym jeden ksiądz i dwie zakonnice. Specjalnie dopisała prowincja. Z samej bowiem Częstochowy było uczestników stosunkowo niewielu. Wszystkie wykłady budziły bardzo duże zainteresowanie, a niektórzy uczestnicy szczerze przyznawali się, że nie liczyli na to, iż w ciągu tak krótkiego czasu dowiedzą się tytu ciekawych i pożytecznych rzeczy a nawet nauczą się rachunkowości.

— Innymi oczyma patrzę obecnie na spółdzielczość — oświadczył jeden z uczestników. — Jaka szkoda, że dopiero teraz poznałem spółdzielczość — mówił drugi. Nastrój na kursie był bardzo przyjemny, jeżeli już nie powiedzieć — serdeczny. Pewnym niedociągnięciem, dającym się specjalnie odczuć na zajęciach praktycznych z rachunkowości był brak odpowiedniej sali wykładowej. Poza tym organizacja kursu bez zarzutu

Kurs dla władz spółdzielni spożywców (dwu-

dniowy) odbywał się jednocześnie z kursem dla nauczycieli. Udział w nim wzięło 40 osób. Dzięki temu, że wykłady były umiejętnie wybrane i żywo wypowiedziane, wywołały one wśród słuchaczy tak duże zainteresowanie, że domagali się oni przedłużenia wykładów do godziny 22 wieczorem. Wykonanie tego projektu okazało się niemożliwe ze względu na zbyt mało liczbę wykładowców. Widać jednak z tego, że tamtejsze społeczeństwo spółdzielcze odczuwa brak wiedzy i pragnie się uczyć.

Kurs dla pracowników sklepowych odbył się w dniu 23 stycznia (niedziela), gromadząc 25 osób. Sklepowi mieli możność omówienia swoich bolączek oraz otrzymali odpowiednie informacje, które powinny ułatwić im pracę na przyszłość.

Na wszystkich tych kursach wykładali: A. Łoziński, J. Łaniewski, B. Paźdzor, A. Andruszkiewicz, Dyderko i K. Piaśnik.

Ukoronowaniem wysiłków Rady Okręgowej było zwołanie w niedzielę w sali kina „Atlantyc” olbrzymiego zebrania propagandowego, w którym wzięło udział około 120 osób. Na zebraniu tym przemawiali. Dziekan i Andruszkiewicz.

Z GRÓJECKIEGO

W dn. 7 — 9 stycznia b. r. odbył się w Warszawie w lokalu Ż. N. P. Nauczycielski Kurs Spółdzielczy dla opiekunów spółdzielni uczniowskich z terenu powiatu grójeckiego.

W kursie wzięło udział 51 osób.

Wykłady prowadzili: red. T. Janczyk i St. Rżysko — kierownik kursu.

Uczestnicy zrobili wycieczkę do „Społem”. Zwiedzili magazyny, dział wydawnictw. Wycieczkę prowadził i o produkcji Związku mówił E. Andruszkiewicz.

Z ŁUCKA

W dn. 29 i 30 stycznia br. odbył się w Łucku 2-dniowy kurs dla członków zarządów i rad nadzorczych spółdz. spoż. z terenu pow. łuckiego.

W kursie wzięło udział 29 delegatów z 16 spółdzielni.

Wykładowcami na kursie byli: kierownik oddziału St. Pieczyński, lustrator St. Binder i A. Zywiłowski.

Na kursie wyświetlane były przezrocza „Spółdzielczość za granicą”.

Z ŁUKOWA

W dniu 27/I. b. r. przy udziale 30 delegatów z 14 spółdz. spoż. odbyły się w składnicy „Społem” w Łukowie narady gospodarcze, poświę-

cone sprawom: produkcji „Społem”, podniesienia szlachetnych obrotów i racjonalizacji pracy gospodarczej spółdzielni. Dyskusja była ożywiona, wykazała duże zrozumienie i dobrą wolę delegatów, którzy postanowili: 1) zakupy czynić przede wszystkim we własnej składnicy; 2) nie prowadzić artykułów tych wytwórni, które produkują asortyment „Społem”; 3) powołać komisję do zakupu żelaza i 4) urządzić przynajmniej 3 razy do roku podobne narady. W naradach wzięli udział: E. Andruszkiewicz z ramienia Centrali i Michalski — z Oddziału w Siedlcach.

Z GARWOLINA

W dniu 30/I. b.r. przy udziale 16 delegatów z 10 społ. spoż. odbyły się narady gospodarcze, podczas których omówiono sprawy: podniesienia szlachetnych obrotów z nowotwartą składnicą „Społem”, wprowadzania artykułów z marką „Społem” i możliwości zwiększania

obrotów. Dyskusja wykazała dużą dozę dobrej woli kierowników spółdz., którzy postanowili na wzór spółdz. w Rykach nie prowadzić innych artykułów prócz „Społem”, oraz zaopatrywać się przede wszystkim w źródłach spółdzielczych.

Z PUŁTUSKA

W dn. 2/II. b. r. przy udziale 26 osób z 11 spółdz. sp. odbyła się narada gospodarcza, poświęcona sprawie produkcji „Społem”, wzmożenia obrotów z hurtownią i rozszerzenia asortymentu. Z ramienia Centrali wziął udział w naradach E. Andruszewicz.

RZESZÓW

W dniach 26—30 stycznia b. r. odbył się kurs dla organizatorów spółdzielni spożywców w Strzyżewie pow. Rzeszów.

W kursie wzięło udział 39 uczestników.

Wykłady prowadzili M. Chrystowski, W. Wieruszewski i lustrator Mazurkiewicz.

Z Ligi Kooperatystek

PRACE KULTURALNO - ROZRYWKOWE KÓŁ W LIDZIE I CZĘSTOCHOWIE

Koło Kooperatystek w Lidzie zorganizowało i wykonało samodzielnie „teatr kukielek”. Przedstawienie teatru kukielek obejrzało około 1.000 dzieci w Lidzie. Poza tym członkinie koła w Lidzie — organizatorki i wykonawczynie zostały zaproszone do Szczuczyna przez miejscowe koło kooperatystek, gdzie również odbyło się przedstawienie.

W najbliższym czasie teatr kukielek zaproszony przez Kuratorium Wileńskie wyjeżdża do Wilna, ażeby dać możność obejrzenia kukielek działwie szkolnej wileńskiej.

Koło w Częstochowie urządziło piękną zabawę sylwestrową „Powitanie Nowego Roku”. W dniu 9 stycznia odbył się w świetlicy koła uroczysty opłatek dla członkin koła oraz przedstawicieli miejscowych organizacji spółdzielczych. W dniu 16 stycznia odbyła się choinka dla dzieci. Po deklamacjach i tańcach św. Mikołaj obdarzył dzieciarnię paczkami ze słodyczami i owocami oraz książeczkami spółdzielczymi.

PRACA NA TERENIE WIEJSKIM

W listopadzie i grudniu na terenie woj. krakowskiego odbyły się spółdzielcze kursy dla przewodniczących sekcji kobiecych Związku Młodzieży Wiejskiej „Znicz”. Kursy objęły następujące powiaty: dębicki, tarnowski, bocheński, krakowski, myślenicki, limanowski, nowosądecki. Kursów przesłuchało ponad 300 osób. Wykłady na kursach przeprowadziła instruktorka Związku S. Roln. i Zar. Gosp., B. Duszo-wa.

W dniu 29 grudnia instruktorka B. Duszo-wa wzięła udział w kursie powiatowym dla zarządców K. G. W., wygłaszając wykłady z zakresu

spółdzielczości. Wykładów przesłuchało 46 uczestniczek.

CZĘSTOCHOWA

Organizację koła w Częstochowie rozpoczęto od specjalnych zebrań kobiecych, które odbyły się przy 40 sklepach „Jedności”. Po zakończeniu cyklu zebrań zorganizowano 3-dniowy kurs dla kandydatek do koła Ligi.

Praca Koła Częstochowskiego szła w kierunku:

1. współpracy z miejscowymi organizacjami spółdzielczymi. Przedstawicielki koła weszły do rady nadzorczej „Jedności”, Rady Okręgowej Częstochowskiej, Komisji Spółdzielczej przy Inspektoracie Szkolnym okręgu częstochowskiego oraz Komitetu Społecznego do spraw oszczędnościowych świata pracy.

2. Wspólnie z miejscowymi organizacjami spółdzielczymi koło zorganizowało Dzień Spółdzielczości i wzięło w nim żywy udział, uczestnicząc w akademii oraz dekorując własny wóz do barwnego korowodu. W grudniu członkinie koła objęły stałe dyżury w ciągu 20 dni przy stoiskach spółdzielczych na Wystawie Gospodarstwa Domowego w Związku Pań Domu, udzielając objaśnień zwiedzającym, których było przeszło 3.000 osób.

Koło bierze również udział w pracach propagandowych na terenie. Delegatki kół uczestniczyły w pięciu zebraniach propagandowych: w Dobryszycach, Rakowie, Krzepicach, Mstowie i Puszczewie.

W okresie jesiennym koło zorganizowało cykl pokazów naparzania herbaty i kawy w 36 sklepach „Jedności”. W zebraniach tych uczestniczyło 1188 osób. Rezultaty tej propagandy są następujące:

listopad 1936 r.

Sprzedano kawy „Mieszkanki” 170 paczek,
Sprzedano herbaty 61.20 kg.

listopad 1937 r.

Sprzedano kawy „Mieszkanki” 1185 paczek
Sprzedano herbaty 87.35 kg.

4. Koło zorganizowało w swej świetlicy kurs gotowania, w którym wzięło udział 26 słucha-

czek. Co poniedziałek odbywają się zebrania świetlicowe, na których są wygłaszane referaty treści spółdzielczej.

5. Sekcja imprezowa koła organizuje wesołe herbatki, a na Sylwestra urządziła uroczyste powitanie Nowego Roku. W styczniu koło Ligi urządziło uroczysty opłatek dla swych członków oraz choinkę dla dzieci. Wszystkie imprezy organizowane przez koło cieszą się ogromną popularnością i sympatią.

Ze Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk.-Gospod.

Na posiedzeniu Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w dn. 21 b. m. na prezesa Związku został ponownie wybrany

dr. Włodzimierz Seydlitz, dotychczasowy prezes.

Stanowisko naczelnego dyrektora nie zostało jeszcze obsadzone.

Odczyt w Polskim Radio

W dn. 28 marca r. b. o godz. 19.30 Polskie Radio nadaje w dziale „Dyskutujmy a dialog St. Thugutta p. t. „Wytwórca czy spożywcza”.

Tematem dialogu będzie zagadnienie, kto ma rządzić światem — wytwórca czy spożywcza. Wytwórcy przypisują wyłącznie sobie to prawo, wszystko bowiem, co istnieje na świecie jako produkt pracy rąk ludzkich, jest ich dziełem, powstało dzięki ich pomysłowości, energii i wysiłkowi — spożywanie natomiast jest aktem biernym, pozbawionym twórczej wartości. Spożywcy odpowiadają na to, że spożywanie jest celem

ostatecznym twórczości. Chodzi więc o to, komu ma przysługiwać przeważający głos przy organizacji produkcji i rozdziale wytworzonych dóbr.

Po skończonym odczycie zostaną, jak zwykle, podane pytania do dyskusji.

Ze względu na wielką atrakcyjność poruszonego w dialogu tematu wszyscy spółdzielcy powinni w dn. 28 marca zarezerwować sobie czas dla wysłuchania go i przemyślenia bądź indywidualnie, bądź zbiorowo.

Spostrzeżenia swoje i wnioski należy nadsyłać do Polskiego Radia — Warszawa, Mazowiecka 5.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

Staraniem T-wa zorganizowany został w dn. 8 lutego b. r. wieczór dyskusyjny z odczytem dyr. St. Dippa p. t. „O plan pracy spółdzielczej w Małopolsce”. Referent rozpoczął odczyt od scharakteryzowania stanu ludności oraz jej podziału w Małopolsce Wschodniej.

Ziemie południowo - wschodnie, obejmujące województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie posiadają 6,2 milionów mieszkańców, w tym 2,9 milionów Polaków tj. 42,6%. Na ziemiach tych istnieją 122 miasta o ludności 1,3 miliona i 540 gmin wiejskich, posiadających 4,9

mil. mieszkańców. Żywiół polski, skupiony w miastach, wynosi 771 tys., a pracujący na roli 2.125 tys. ludności.

Ogólna liczba gospodarstw rolnych wynosi w Małopolsce Wschodniej 883 tysiące. Z tego przypada na gospodarstwa rolne do 2 ha 57% (506 tys. gospodarstw) a od 2 — 5 ha 31% (276 tys. gospodarstw). Razem Małopolska Wschodnia liczy 782 tys. (88%) drobnych gospodarstw rolnych.

Żyjący z gospodarstw tych małorolni stanowią typ drobnego rolnika, zajmującego się głównie

produkcją hodowlaną, a jednocześnie reprezentują, łącznie z bezrolnymi, typ konsumenta wiejskiego, który musi nabywać większość artykułów codziennej potrzeby. Typ to najbardziej podatny dla organizowania się gospodarczego w formie spółdzielczej. Również 1.014 tysięcy chrześcijańskiej ludności miejskiej powinno szukać samoobrony gospodarczej w ruchu spółdzielczym.

Organizacje spółdzielcze wszelkich typów liczą na terenie Małopolski Wschodniej 1.017.000 członków. Z liczby tej przypada na spółdzielnie polskie 419 tys. członków, a na spółdzielnie ukraińskie i ruskie — 598 tys. członków. Cyfry te nie dają jednak właściwego obrazu, ile rodzin zostało wciągniętych w orbitę spółdzielczej pracy gospodarczej. Na 1.017.000 członków spółdzielni wszystkich typów przypada z górą 850 tys. rolników, którzy należą przeważnie do dwóch, a nawet trzech typów spółdzielni i zachowywani są w ogólnej statystyce spółdzielczej dwu i trzykrotnie. Nie można przeto z danych powyższych wyprowadzić wniosku, że w Małopolsce Wschodniej 65% ludności jest skoooperatyzowanej, jakby to wynikało z rachunku arytmetycznego: $1.017.000 \text{ członków} \times 4 = 4.068.000 = 65\%$. Stopień kooperatyzacji ludności nie przekracza zapewne 25%.

Dane, dotyczące wszystkich typów spółdzielni, reprezentują ogólną siłę ruchu spółdzielczego na terenie Małopolski Wschodniej. Wśród spółdzielni polskich dominują spółdzielnie kredytowe; wśród spółdzielni ukraińskich spółdzielnie zaopatrzenia oraz skupu. Porównanie ogólnego stanu posiadania spółdzielni polskich i ukraińskich oraz ruskich daje obraz następujący: Liczba wszystkich spółdzielni polskich stanowi 23%, a ze sklepami kółek rolniczych — 39% ogólnej liczby porównywanych spółdzielni polskich i ukraińskich, działających na terenie Małopolski Wschodniej; spółdzielnie polskie zrzeszają 43% ogółu członków porównywanych spółdzielni; kapitał udziałowy ich wynosi 71%, a fundusze społeczne — 53% funduszy społecznych porównywanych spółdzielni; 67% wkładów oszczędnościowych ulokowanych jest w spółdzielniach polskich; obroty towarowe spółdzielni polskich wynoszą, łącznie z obrotami towarowymi sklepów kółek rolniczych, 39% obrotów towarowych porównywanych spółdzielni. Czysta nadwyżka spółdzielni polskich oraz sklepów kółek rolniczych stanowi 58% nadwyżki, wykazywanej przez wszystkie spółdzielnie polskie i ukraińskie, działające na terenie Małopolski Wschodniej.

Zgola inaczej przedstawia się porównanie stanu gospodarczego spółdzielni zaopatrzenia, skupu i zbytu oraz rolniczo-handlowych, polskich i ukraińskich. Spółdzielnie te głęboko wrzynają się w życie gospodarcze wsi i dlatego posiadają wyjątkowe znaczenie na terenie Małopolski Wschodniej. Liczba spółdzielni polskich stanowi tutaj zaledwie 4%, a ze sklepami kółek rolniczych — 30% ogólnej liczby spółdzielni polskich i ukraińskich tego typu; liczba członków spółdzielni i sklepów kółek rolniczych wy-

nosi 16% ogółu członków, zrzeszonych w spółdzielniach polskich i ukraińskich tego typu; kapitał udziałowy 37%, a fundusze społeczne 35% ogólnej sumy funduszy społecznych, obroty towarowe spółdzielni 20%, a łącznie z obrotami sklepów kółek rolniczych — 36% obrotów spółdzielni spożywców, skupu i zbytu oraz rolniczo-handlowych polskich i ukraińskich, działających na terenie Małopolski Wschodniej. 86% spółdzielni polskich i 76% spółdzielni ukraińskich pracuje z nadwyżkami; czysta nadwyżka spółdzielni polskich wynosiła w 1936 r. 51% nadwyżki, wykazywanej przez wszystkie spółdzielnie polskie i ukraińskie tego typu. W trzech województwach południowo-wschodnich znajduje się obecnie 71 spółdzielni spożywców, należących do Związku „Społem”. Spośród spółdzielni tych 23 działa na terenie właściwej Małopolski.

O przeźnoci rozwoju spółdzielni spożywców, działających na terenie Małopolski Wschodniej, a należących do Związku „Społem” świadczą dane następujące: W ciągu ostatniego pięciolecia (1933—1937) liczba spółdzielni wzrosła z 10 na 23; liczba sklepów tych spółdzielni z 47 na 85; członków z 5637 na 11.295; suma rocznych obrotów towarowych podniosła się z zł. 3.704 tysięcy na zł. 6.870 tys. Są to dane najświeższe, obejmujące już rok 1937. Pozostałe dotyczące będą okresu lat 1932—1936: fundusze własne tych spółdzielni (kapitał udziałowy i fundusz społeczny) wzrosły ze zł. 536 tys. na zł. 920 tys. Stosunek środków obrotowych własnych do obcych układa się obecnie jak 2 : 1. Dochodowość spółdzielni, po nieznacznym spadku w latach 1933, 1934 i 1935, przekracza 3% w stosunku do roku 1937.

W zakończeniu prelegent wyprowadził następujące wnioski ogólne:

1. Ludność polska, zamieszkująca ziemie południowo-wschodnie Rzeczypospolitej, musi szukać, na równi z ludnością ukraińską, samoobrony i samopomocy gospodarczej w ruchu spółdzielczym. Wszędzie tam, gdzie istnieją obiektywne warunki gospodarcze oraz społeczne dla powstania i rozwoju spółdzielni, powinna być pobudzona inicjatywa lokalna, zmierzająca do założenia organizacji spółdzielczej. W akcji propagandowej należy się oprzeć przede wszystkim na elementach wiejskich, młodych.

2. Rozwój ruchu spółdzielczego w Małopolsce Wschodniej powinien być oparty na czytelnych formach spółdzielczych; organizacje spółdzielcze muszą operować w swej pracy metodami ściśle spółdzielczymi.

3. Organizowanie ekonomiczne wsi należy zaczynać od zakładania spółdzielni spożywców, jako najprostszej formy gospodarczej, nie wymagającej wiele kapitału, względnie łatwej do prowadzenia, nie przedstawiającej dużego ryzyka handlowego i znajdującej oparcie handlowe w silnej hurtowni o dużej sieci swych placówek, jaką jest Związek „Społem”.

4. Dopiero w miarę doświadczenia handlowe-

go, zdobywanego przez spółdzielnie spożywców oraz przeszkolenia gospodarczego wsi — można i należy przechodzić do wyższych i trudniejszych form pracy spółdzielczej, obejmującej skup płodów rolnych i artykułów hodowlanych oraz zbyt ich, w oparciu o rozwinięte i silne finansowo centrale gospodarcze.

5. Należy powiązać wymianę i skup, prowadzone przez spółdzielnie wiejskie, z działalnością spółdzielni rolniczo-handlowych, jak również ze spółdzielniami spożywców w ośrodkach miejskich oraz ich gospodarczą centralą.

6. W akcji zmierzającej ku dalszej kooperatywizacji Małopolski Wschodniej należy opierać się na istniejącej umowie między Związkiem „Społem” a Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w sprawie przynależności spółdzielni pod względem rewizyjnym. Z uwagi na wielkie rozmiary pracy w zakresie spółdzielczym, jakie leżą przed ludno-

ścią polską w Małopolsce Wschodniej, należy zapobiegać wszelkimi siłami destrukcyjnym rozgrywkom o prymat na wsi tej czy innej formy organizacji spółdzielczej.

7. Organizacje spółdzielcze muszą powstać z woli członków jako wyraz dojrzałej potrzeby i tej woli zbiorowej muszą być podporządkowane. Nie mogą być instrumentem politycznym, ale zawsze zmierzają do gospodarczego związania swoich członków i podniesienia ich dobrobytu. Przez swą działalność tworzą nowe podstawy gospodarki narodowej, opartej na samopomocy i współdziałaniu, a te zasady muszą obowiązywać nade wszystko przy ustalaniu dróg rozwoju ekonomicznego Małopolski Wschodniej.

Odczyt ilustrowany pięknie wykonanymi wykresami i tablicami wzbudził duże zainteresowanie, co wyraziło się w olbrzymiej frekwencji słuchaczy oraz w długiej i ożywionej dyskusji.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Już o tym pisaliśmy poprzednio w „Przeglądzie prasy”, że lwowskie pismo „Wola i Czyn” udzieliło swoich łamów na dyskusję, mającą wyświetlić rolę Związku „Społem” w organizowaniu gospodarczym wsi. Dyskusja ta różne dla nas przybiera postacie: raz głos zabierają przeciwnicy naszego Związku i wtedy gorze nam! Drugi raz znów przyjaciele występują w namiętnej obronie naszego stanowiska. W jednym z poprzednich numerów lwowskiego pisma umieszczono wywiad z dyr. St. Dipplem, tłumaczący nasze dążenia, które można by streścić krótko: chcemy pracować dla dobra polskiej wsi.

W ostatnim numerze „Woli i Czynu” zabiera głos ktoś podpisany pseudonimem „T. Obalt”. Ten głos w dyskusji jest o tyle ciekawy, że sprawy stawia w odmienny sposób. Dotychczas napadano na „Społem” albo wychwalano je; obecnie mówi się w ogóle o spółdzielczości na wsi w ten sposób: „Wszystkie kierunki spółdzielczości propagowane po wsiach nie odpowiadają zadaniu”.

Jesteśmy więc na równych prawach z innymi rodzajami spółdzielczości — szkoda tylko, że równość ta została ulokowana w negacji. Dlaczego zaś p. T. Obalt neguje spółdzielczość zaraz we wstępie, dowiadujemy się z dalszego ciągu:

„Nie zdołały bowiem zorganizować wsi pod względem rolniczo-handlowym i przekonać wieśniaka, że stosując zasady handlu spółdzielczego produktami rolnymi lokalizuje zasięg pośrednictwa, uzyskując lepsze warunki zbytu produktów rolnych, a równocześnie pomaga sobie i współmieszkańcom wsi, lepszą wywalczając dolę”.

„Dotychczasowa działalność organizacji spółdzielczych na wsi spowodowała raczej niechęć do handlu spółdzielczego i podważa zaufanie rolnika we własne siły”.

„Przyczyną tego, zresztą dość niezwykłego przejawu, stało się sklepikarstwo spółdzielcze, tak gęsto rozpowszechnione dzisiaj po wsiach”.

„Sklepiki takie, noszące niejednokrotnie szumne nazwy spółdzielni rolniczo-handlowych nie starają się nawet w drobnej części spełnić zadania, nakreślonego im przez organizatorów. Zamieniają się one w drobnych dostawców dla wsi piwa, mydełek, perfum i błyskotek które powinny być ubocznie sprzedawane, poza podstawowymi działami handlu produktami rolnymi”.

I w ten sam sposób dalej.

Musimy stwierdzić, że sposób ujęcia sprawy nie jest zbyt szczęśliwy. Autor używa swojej nomenklatury, zamiast uznanej przez społeczeństwo od wielu lat, dla określenia rodzajów spółdzielczości. Nie wiadomo, czy chodzi mu w artykule o sklepy przy kółkach rolniczych, czy o spółdzielnie rolniczo-handlowe, czy też o spółdzielnie spożywców. Odsądzając w czambuł spółdzielczość od jakichkolwiek zasług na terenie wiejskim, nie chciał zapewne nikogo specjalnie urazić. W rezultacie uraził wszystkich i nikogo, nic w dodatku nie wyjaśniając. W ten sposób dyskusja nie posunęła się wiele naprzód, bo ogólnikowa negacja czegoś w sensie „to wszystko do niczego”, nie ma wielkiego znaczenia wobec odmiennej rzeczywistości, znajdującej wyraz w sprawozdaniach związków spółdzielczych, statystykach oficjalnych it.d.

O dobrej woli autora świadczy ostatni ustęp artykułu:

„Kierunki rolniczo-handlowe nie mogą się licytować na terenie spółdzielczości, raczej powinny współdziałać, obejmując uzgodnione odzinki pracy spółdzielczej celem oparcia swej działalności na pewnych i dobrze zorganizowanych zasadach zbytu produktów rolnych”.

Pozostawiając na boku sprawę przestawienia w tym zadaniu słów „rolniczo-handlowe” i „spółdzielczości”, przyznajemy całkowicie rację autorowi. Gdyby i inni też mu to przyznali, nie było by zapewne bezsensownych ataków na „Społem” w niektórych pismach lwowskich z tego tylko powodu, że chce ono budować organizację spółdzielczą na terenie Małopolski Wschodniej.

Do niezwykłych sytuacji dochodzi na tle powszechnego obecnie czynienia zarzutów w prasie z powodu kupowania u Żydów. Ukazuje się we Lwowie tygodnik „Prawda Narodowa”, w którym znajdujemy taką notatkę:

„Swoj — do Żyda. Tego wzniosłego hasła trzymają się ks. Franciszkanie, którzy prowadzą we Lwowie ekspozyturę i kolportaż katolickiego i antyżydowskiego pisma, jakim jest „Mały Dziennik”.

„Oto we czwartek dnia 3 b. m. około godziny 1-szej w południe byliśmy świadkami, jak przed żydowski sklep Pinkusa Haubena przy ul. Kościelnej zjechało auto z napisem „Mały Dziennik”, skąd wynoszono do auta skórę podszwawą, jaką lwowski zakon O. O. Franciszkanów dla użytku swego klasztoru zakupił u Żyda.

„Tak to wygląda w praktyce owe hasło „swoj do swego”! Szermuje się nim na prawo i na lewo, a swoją drogą po zakupy idzie się sznurkiem do Żyda” — pisze „Prawda Narodowa”.

Rzeczywiście, zwykle w takich wypadkach bierze się auto niefirmowe.

W „Polsce Zachodniej” dzienniku wydawa-

nym w Katowicach, ukazał się reportaż o ruchu spółdzielczym na Śląsku. Spółdzielczość spożywców została tam wspomniana przelotnie, w powiedzeniu, że wszystkie formy spółdzielczości na Śląsku są w powijkach, z wyjątkiem starej spółdzielczości spożywców.

W reportażu tym znajduje się wzmianka o bardzo ciekawych poczynaniach robotników śląskich:

„W Gierałtowicach, w nieczynnej od lat fabryce, założona została spółdzielnia produktów żelaznych, wyrabiająca na razie noże, widelce i inne nakrycia stołowe. W Pszczynie, gdzie mamy około 800 kobiet, wyrabiających guziki, powstała spółdzielnia guziczarek. W Małej Dąbrowce, w nieczynnej kopalni „Jerzy”, powstała spółdzielnia metalowa, która ma już znaczne obroty. W Rudzie Śląskiej, w zlikwidowanej fabryce margany „Unikar”, założona została spółdzielnia garbarska. Garbarnia rudzka jest dzisiaj jedną z najlepiej urządzonych w Polsce. Spółdzielnia robotnicza w Michałkowicach prowadzi introligatorstwo, koszykarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, ogrodnictwo i inne jeszcze działy; zatrudnia najwięcej młodzieży. Spółdzielnia mechaniczna, zatrudniająca też przeważnie młodzież, założona została w ub. roku w Rydułtowach, przy kopalni „Charlotte”, w unieruchomionym szybie. W Dąbrowce mamy spółdzielnię ceramiczną”.

„Te wszystkie spółdzielnie założone zostały w ciągu ostatnich trzech lat. Traktując sprawy pod kątem czasu, dojdziemy do przekonania że ruch przemysłowo - spółdzielczy na Śląsku, chociaż jest jeszcze w powijkach, jest zdrowy i ekspansywny. Tym zdrowszy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że żadna spółdzielnia nie powstała ze snobizmu „spółdzielczego” takiego czy innego magnata kapitalistycznego, ale zrodziła się z twórczej inicjatywy robotniczej”.

Pokłosie prasy zagranicznej

Dlaczego Żydzi stronią od spółdzielni spożywców? Nad tym pytaniem zastanawia się **The Cooperative Review**. Liczba Żydów w całej Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii wynosi 335.000 (bez mała tyle co w samej Warszawie). Tylko bardzo nieliczny odsetek tej ilości czyni swe zakupy w sklepach spółdzielczych. Przyczynę tego widzą Anglicy we względach religijnych, nie pozwalających Żydom na spożywanie niektórych artykułów, nie zaś w ich organicznej niechęci do spółdzielczości. Żydzi bowiem w swej ojczyźnie pokazali, że mogą przełamać wiekową tradycję kramów i sklepików i potrafią stworzyć silne organizacje spółdzielcze. W Palestynie żydowskiej ruch spółdzielczy osiągnął nadzwyczajne sukcesy i obecnie nie tylko nadzoruje organizację rozdziału towarów w całym kraju, lecz także odgrywa poważną rolę w produkcji.

Walne zgromadzenia w obecnej chwili

ośrodek zainteresowań wszystkich czynnych spółdzielców, są szeroko omawiane w wielu pismach zagranicznych. Ciekawy artykuł poświęca im organ spółdzielni słowackich **Hospodarsky Obzor** (Bratisława). Mówiąc o organizacji walnego zgromadzenia H. O. poleca przeprowadzenie odpowiedniej propagandy, która by pozwoliła, aby każdy członek wiedział, „że walne zgromadzenie odbędzie się, oraz kiedy i gdzie będzie miało miejsce”. W dalszym ciągu czytamy:

„Każdy członek władz spółdzielczych uświadamia sobie, że żaden człowiek nie żyje wiecznie. Jednak ludzie na świecie zawsze będą, dlatego pragniemy spółdzielczość tak utrwalić, aby przeżyła wieki. Kiedy więc zdarzy się, że starszego członka władz spółdzielni zastąpi młodszy, nowowybrany, nie powinien się ten starszy, dla spółdzielni zasłużony członek uważać.

Przeciwnie, powinien się cieszyć, że do pracy przychodzą ludzie młodszy.

„Celem walnych zgromadzeń jest zapoznanie członków z całością działalności spółdzielni, jak ona pracuje, czy daje nadwyżki, czy też straty, jakie ma plany na przyszłość i co trzeba wykonać, aby plany te zostały zrealizowane. Na walnych zgromadzeniach powinni członkowie mówić, co podoba im się w spółdzielni, a co nie. Zdrowa krytyka zawsze będzie na miejscu. Członek władz spółdzielni nie może się przeto obrażać z tego powodu, lecz dążyć do tego, aby uchybienia naprawić i gospodarkę spółdzielni udoskonalić.

„Zastrzegamy jednak, że na walnym zebraniu może mieć miejsce tylko słuszną krytyka, nie zaś ataki i sprawy osobiste z istotą pracy spół-

dzielczej niewiele mające wspólnego”. I potem rzecz charakterystyczna, bardzo często u nas w Polsce spotykana: nie należy niesłusznie krytykować w spółdzielni polityki cen, w wypadku, kiedy właśnie na skutek działalności spółdzielni spadły ceny we wszystkich sklepach np. o 20%. Ponieważ każdy prywatny sklep robi konkurencję spółdzielni sprzedając towar lichej jakości, nie można w niej doprowadzać do tego samego poziomu ceny towarów dwakroć lepszych.

„Walne zgromadzenie trzeba przygotować starannie. Do zebranych trzeba wyjść ze sprawozdaniem jasnym i ścisłym, rzeczy skomplikowane należy dokładnie wyjaśnić, na każde pytanie odpowiedzieć wyczerpująco i nie zapomnieć o apelu do członków, aby w pracy spółdzielczej brali żywy udział”.

Z książek

Informator Spółdzielczy — Warszawa, 1937. Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego (Biblioteka Spółdzielcza Nr. 30). Str. 143.

Nowe wydanie Informatora Spółdzielczego (poprzednie ukazało się w 1932 r.) zostało dostosowane do nowych warunków wobec nowelizacji ustawy o spółdzielniach, wydania szeregu nowych prac o spółdzielczości itd. „Informator” daje to, co obiecuje w tytule. Informuje o całości ruchu spółdzielczego w Polsce, przytaczając najważniejsze dane o stanie międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

W części I, poświęconej spółdzielczości w Polsce, informuje i omawia: — Prawo spółdzielcze, Ważniejsze wydarzenia w ruchu spółd. w P., Statystykę, Organizację i stan szkolnictwa, Bibliografię, Prasę. W części II — daje wykaz międzynarodowych instytucji spółdzielczych, wydawnictw periodycznych, oraz zestawia dane statystyczne ruchu.

„Informator” będzie dobrze służył tym wszystkim, którzy ze względów społecznych czy zawodowych stykają się ze spółdzielczością. Zawarte w nim informacje są wszechstronnie, szczegółowe, podane w lapidarniej formie.

Gdybyż z „Informatora” chcieli korzystać publiczności z prasy pozaspołdzielczej! Znaleźliby wiele dla siebie nowych i ciekawych rzeczy, uniknęliby wielu dziwnych błędów i nieporozumień, spytanych na szpaltach gospodarczych czasopism.

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy. Praca zbiorowa wydana staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich. Skład Główny: Biblioteka Polska. 1938. Str. 304.

Wybitni pisarze polscy w wielu rozdziałach opowiadają o Warszawie — tak, jak ją widzą. Nazwiska Goetla, Uniłowskiego, Wohnouta, Wielopolskiej, Miłazewskiego, Sieroszewskiego, Kadena-Bandrowskiego, Lorentowicza, Gojawickiej, Irzykowskiego i wielu innych mówią o wartości książki.

Nas interesuje ona przede wszystkim dlatego,

że znalazł się w niej rozdział „Spółdzielczość w Warszawie” pióra Marii Dąbrowskiej. W sposób prosty Maria Dąbrowska pisze o pracach spółdzielczych w stolicy. Stawiając na pierwszym miejscu nasz Związek, opowiada po kolei o innych centralach spółdzielczych, spółdzielniach i osiedlach skooperatyzowanych a kończy w ten sposób: „Tak oto przedstawia się drobny dorobek spółdzielczy Warszawy. Jego rozwój zależy od dobrej woli, rozumu i zaradności warstw pracujących umysłowo i fizycznie, które zawiesiwszy jałowe spory i zawierzwszy płodnej idei spółdzielczości, razem, bez względu na takie czy inne poglądy osobiste, mogłyby e tworzyć dzieło do rzeczywistego triumfu doprowadzić”.

Bez wątpienia, umieszczenie rozdziału w tej książce o spółdzielczości zawdzięczamy Marii Dąbrowskiej. Wielka pisarka nie zapomina o ruchu, tak często zapominanym przez inteligencję.

Przewodnik dla sołtysów i radnych gromadzkich na rok 1938. Nakładem Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie. Str. 224.

W obszernym i gruntownie opracowanym przewodniku, omawiającym wiele zagadnień społecznych, gospodarczych, administracyjnych itp., wiążących się z życiem gromady wiejskiej, na czołowym miejscu został umieszczony rozdział p. t. „Spółdzielczość na wsi”, napisany przez Tadeusza Poźniaka. W sposób przystępny, zwięzły a wyczerpujący omawia autor potrzebę organizowania się wsi w ramach spółdzielczych, wskazuje możliwości na tej drodze, daje odpowiednie informacje. W ten jeszcze sposób wiadomości o ruchu spółdzielczym przenikają na wieś polską. Jest to niewątpliwie zasługą redaktorów „Przewodnika”, że w książce, której przeznaczeniem jest informować gromady wiejskie, znalazły się dobre wiadomości o wielkiej dźwigni kultury wsi polskiej — spółdzielczości.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie. 1928 = 100.

Grupa wydatków	1937					1938
	I	III	VI	IX	XII	I
Według budżetu rodzin robotniczych						
Ogólny	63,8	65,3	65,3	65,6	65,1	64,2
Żywność	52,5	54,7	54,7	54,8	53,9	52,7
Alkohol i tytoń	94,1	94,1	94,1	94,1	94,1	94,1
Opał i światło	73,1	73,1	73,1	72,4	72,4	72,4
Komorne	135,6	135,6	135,6	135,6	135,6	135,6
Odzież i obuwie	59,8	60,0	60,4	62,7	62,7	62,7
Inne	90,9	90,7	90,6	90,3	90,3	90,3
Wg budżetu rodzin prac. umysłowych						
Ogólny	67,6	68,4	68,0	68,7	68,8	68,3
Żywność	50,7	52,6	51,9	53,1	53,4	52,3
Alkohol i tytoń	97,7	97,7	97,7	97,7	97,7	97,7
Opał i światło	70,9	70,9	70,9	70,2	70,2	70,2
Komorne	125,3	125,3	125,3	125,4	125,4	125,4
Odzież i obuwie	56,5	56,6	56,9	57,5	57,6	57,6
Higiena i zdrowie	68,7	70,1	70,0	69,7	69,7	69,7
Inne	83,9	82,8	82,8	82,6	82,6	82,6

Wskaźniki kosztów utrzymania i kosztów żywności w niektórych krajach. 1928 = 100.

Rok	miesiąc	Polska	Anglia	Austria	Czechosłowacja	Estonia	Francja	Japonia	Litwa	Łotwa	Niemcy	St. Zjed.	Szwajc.	Węgry	Włochy
		Warszawa	509 miast	Wiedeń	Praga	Tallin	Paryż	Tokio	104 miast	Ryga	72 miasta	Am. pł. 51 miast	34 miasta	Budapest	50 miast
Wskaźnik kosztów utrzymania															
XII 1936	62,4	91,0	97,2	94,4	90,2	104,0	88,2	51,3	72,0	81,9	85,8	82,0	83,5	86,5	
XII 1937	65,1	95,8	96,9	96,9	96,4	121,4 ¹⁾	99,1	54,7 ²⁾	81,0	82,3	88,2	85,7	88,2 ²⁾	98,8	

Wskaźniki kosztów żywności															
XII 1936	50,3	86,6	84,9	78,5	76,7	104,3	90,6	42,5	64,0	79,1	80,2	78,3	69,1	81,6	
XII 1937	53,9	92,4	83,2	78,9	83,3	120,4 ¹⁾	97,5 ¹⁾	46,4 ²⁾	70,0	79,2	79,9	82,8	74,4 ²⁾	93,8	

¹⁾ we wrześniu, ²⁾ w listopadzie.

Handel Polski z poszczególnymi krajami w tys. zł. 1937 r.

Kraje	Przywóz	Wywóz	Saldo +,-	Kraje	Przywóz	Wywóz	Saldo +,-
Ogółem	1.254.298	1.195.551	- 58.747	Kraje pozaeuropej.	452.334	245.289	- 207.045
Kraje pozaeuropej.	801.964	950.262	+ 148.298	Argentyna	34.708	20.764	- 13.944
W tym:				Australia	38.084	491	- 37.593
Anglia	149.204	219.241	+ 70.037	Brazylia	19.059	8.800	- 10.259
Austria	57.819	58.667	+ 828	Chili	9.652	31	- 9.621
Belgia	56.319	68.989	+ 12.670	Egipt	18.091	9.071	- 9.020
Czechosłowacja	43.970	51.949	+ 7.979	Indie Brytyjskie	44.507	9.212	- 35.295
Dania	16.917	15.318	- 1.599	Indie Holenderskie	18.450	2.758	- 16.192
Francja	40.691	49.213	+ 8.522	Kanada	6.316	1.005	- 5.311
Hiszpania	4.822	6.764	+ 1.942	Kolumbia	7.719	3.645	- 4.073
Holandia	57.683	61.175	+ 3.492	Nowa Zelandia	8.773	249	- 8.524
Jugosławia	5.359	6.111	+ 752	Palestyna	6.318	9.521	+ 3.203
Niemcy	182.166	167.416	- 14.750	Stany Zjednoczone	149.145	100.922	- 48.223
Norwegia	19.328	22.100	+ 2.772	Związek Płd. Afryk	11.020	6.518	- 4.502
Szwajcaria	17.113	21.503	+ 4.390				

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych
w dn. 23.2.1938 r.

Kasza manna	44.—	Kasza krakowska $\frac{4}{10}$	46.—
Mąka pszenna gat. I 0—65%	39.—	" jaglana I g.	34.—
" żytnia 0 — 50% Sokołów	33.—	Groch Victoria I g.	29,50
Kasza jęczm. łam. I g.	28.—	" " II g.	28,50
" " " II g.	24.—	" polny	25.—
" perłowa I g.	37.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	27,50
" gryczana biała cała	29,50	" przebieg. ręcznie	30,50
" " palona	28,50	Otręby żytnie	13.—
" " " łam.	28.—	" pszenne	16.—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 23.2.1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	64.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 " 100 kg.	72.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec " 1 kg.	2,30	Zapałki białe skrz.	357.—
Ślonina " 1 kg.	2.—	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe " 1 kg.	3,80	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. " 1 kg.	3,50	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże " 1 kg.	1,50	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	2,55	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 23.2.1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14,50	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1,35
" Sumatra O. P. " " "	13,75	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	1,45
Mieszanka popularna za kg.	13,75	" kalif. 40/50 " " "	1,70
Kawa sur. Rio " " "	3,45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. " " "	4,35	beczkę $\frac{1}{1}$	73.—
" " " II gat. " " "	4,30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. " " "	4,75	beczkę $\frac{1}{1}$	100.—
" " II gat. " " "	3,60	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie " " "	6,60	beczkę $\frac{1}{1}$	96.—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3,55	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong " " "	3,25	beczkę $\frac{1}{2}$	49.—
Cynamon zwykły " " "	6,50	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe " " "	1,75	beczkę $\frac{1}{1}$	66.—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy uległy przed tygodniem pewnej poprawie, w rezultacie dość krótkotrwałej, gdyż już po paru dniach nastąpiła ponowna obniżka. W porównaniu do notowań z poprzedniego okresu ceny dzisiejsze żyta są niższe średnio o zł 0,50, pszenicy zaś — wyższe o zł 0,25 na kwintalu. Tendencja bieżąca — lekko zniżkowa.

Stan notowań z dnia 21 lutego 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 21,25—21,50	zł 29,25—29,75
Poznań	" 20,15—20,40	" 26,75—26,75
Lwów	" 20,25—20,50	" 26,75—27,—
Lublin	" 21,——21,25	" 28,——28,25
Równe	" 19,25—19,50	" 27,——27,50

Mąka żytnia i pszenna notowana jest bez większych zmian w porównaniu do cen z pierwszej dekady lutego.

Kasze gryczane całe i łamane oraz krakowskie notowane są bez zmian. Z kasz jęczmieniowych staniały o zł 1 kasze perłowe. Zniżce również o zł 1 uległy kasze i płatki owsiane, sprzedawane luzem. Kasze jaglane notowane są bez zmian.

Strączkowe. Groch polny uległ wydatniejszej obniżce. Giełda Warszawska notuje go po cenach od zł 24 do zł 26. Groch „Victoria” stanął o zł 0,50 na kwintalu. Niżej też o zł 1 na kwintalu notowana jest fasola wołyńska zwykła, natomiast ceny fasoli z Małopolski Wschodniej zmianie nie uległy.

TOWARY KOLONIALNE

Herbata. W ostatnich tygodniach zaobserwowaliśmy na zagranicznych rynkach pewnego rodzaju stagnację w handlu herbatą. Tendencja mocna, o której niejednokrotnie uprzednio informowaliśmy, doznała zahamowania w stosunku do herbat gatunkowo słabszych i średnich. Natomiast gatunki wyższe sprzedawane były w dalszym ciągu przy tendencji mocniejszej.

Ostatnio zaofiarowanie herbat indyjskich na aukcji londyńskiej (w ciągu tygodnia od 7 do 12 lutego) wyniosła ogółem 61456 skrzyń, zaś herbaty cejlońskiej — 18.083 skrzyń).

Mimo pewnego osłabienia tendencji, zbyt wystawionych na aukcji ilości herbaty indyjskiej i cejlońskiej był stosunkowo łatwy. Podobna sytuacja panowała w zakresie sprzedaży herbat z Indii Holenderskich, a zwłaszcza Jawy i Sumatry.

Na rynku krajowym sytuacja jest nadal niezmieniona. Zaofiarowanie poszczególnych gatunków herbat jest większe od zapotrzebowania.

Kawa. Mimo wstrzymania wydawania nowych promes na przywóz kaw brazylijskich i środkowo-amerykańskich (w transakcjach wiązanych), które to zawieszenie obowiązuje od lipca ub. roku, nie odczuwa się w handlu kawą na rynku krajowym żadnych braków. Przeciwnie, zaofiarowanie jest nawet duże i przewyższa popyt. Okazuje się bowiem, iż

transakcje wiązane na przywóz kawy, zawarte w pierwszej połowie roku ub. były tak poważne, iż sprowadzone na zasadzie tych transakcji kawy do kraju mogą pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego na okres z górą jednego roku.

Z tych względów nastroj na rynku krajowym jest słaby i napotyka się na trudności przy lokowaniu większych partii kaw. Ceny utrzymują się na poziomie tygodnia poprzedniego.

Owoce południowe świeże. W dniu 18 b. m. nadszedł do Gdyni dalszy statek z pomarańczami palestyńskimi, t.j. s/s „Brageland”, który wyładował kilkanaście tysięcy skrzyń. Mimo to, tendencja w zakresie cen na pomarańcze jest raczej zwyżkowa, a sprzedaż na aukcjach owocowych dochodzi do skutku po zł. 1,10 i wyżej za pomarańcze palestyńskie.

Na rynku gdyńskim oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem przybycie transportu pomarańcz hiszpańskich. Brak jednakże dokładniejszych danych o terminie nadejścia statku, jak również co do wielkości transportu.

Nadejście pomarańcz hiszpańskich spowodowałoby niewątpliwie osłabienie tendencji mocnej, jaką odczuwaliśmy w ub. tygodniu.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryby wędzone. Dowóz szprotów ze Szwecji jest nadal dostateczny i pokrywa całkowicie zapotrzebowanie przemysłu rybnego w kraju.

Cena w ostatnim tygodniu cokolwiek spadła. Przem. Zakł. Rybne w Gdyni dostarczają je po cenie zł 2,76—0,78 za kg.

Dowóz sztrömilingów (sielawek) w dalszym ciągu jest nieregularny, a więc i dostawa towaru wędzonego może być uskuteczniata jedynie w miarę nadchodzących transportów.

W związku z nadchodzącym postem staje się aktualna dostawa dorszy mrożonych bałtyckich na co spółdzielnie powinny zwrócić uwagę.

Wapno. Ze względu na zbliżający się sezon świąteczny (bielenie domów i mieszkań) czas najwyższy zamawiać wapno. Zlecenia należy kierować do oddziałów Związku „Społem”.

Każda spółdzielnia związkowa poza egzemplarzem oficjalnym powinna prenumerować „Społem” dla członków rady i zarządu.

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa

NAKŁADEM

SPÓŁDZIELCZEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

• UKAZAŁY SIĘ OSTATNIO

Informator Spółdzielczy — str. 160	2. —
Prof. B. Lavergne — Pierwszeństwo spożywcy str. 56	1. —
Inż. Ignacy Solarz — Historia powstania spółdzielni zdrowia w Markowej, str. 20	0.50
Väinö Tanner — Miejsce spółdzielczości w róż- nych systemach gospodarczych, str. 28	0.50
Struktura zatrudnienia pracowników spół- dzielni związkowych Cz. I i II	20. —
Karol Fourier — w setną rocznicę zgonu, str. 16	0.50
B. Przeglasiński — Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy w Paryżu 6 — 9 września 1937 r., str. 16	0.50

WYDAWNICTWA OTRZYMANE NA SKŁAD

Rus-Kusztelan — Ksiądz Patron Augustyn Sza- marzewski, pionier spółnictwa ludowego Poznań, 1918. Str. 20 nlb, 205	3. —
Rus-Kusztelan — Rodowód spółek ludowych Poznań, 1926. Str. 61	0.30

Wydawnictwa do nabycia w Instytucie,
w związkach spółdzielczych i księgarniach

SPÓŁDZIELCZY INSTYTUT NAUKOWY
WARSZAWA, UL. WARECKA Nr. 11a.

Konto P. K. O. 14.250. Rachunki w Banku »Społem«
i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych

ny. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rok kalendarzowy obrachunkowy. Zarząd składa się z 3 osób. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni, wystawia i przyjmuje weksle oraz inne zobowiązania w granicach sumy zadłużenia, ustanowionej uchwałą walnego zgromadzenia, zawiera umowy i kontrakty w granicach statutowej działalności spółdzielni, zastępuje spółdzielnię w sądach, w urzędach i wobec osób trzecich. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 92

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku jako Rejestrowego w dniu 29 stycznia 1938 r. Nr. RS. X. 880/3, przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców w Białopolu** z odpowiedzialnością udziałami” wpisano: Dnia 20 stycznia 1938 roku do zarządu wybrano Wasyła Kresaka, Andrzeja Kiczulę i Kuźmę Sachraniuka. 93

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielni nr. 152 przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Społem”** z odpowiedzialnością udziałami w Bydgoszczy wpisano dnia 29 stycznia 1938, że w miejsce członka zarządu Józefa Dorosińskiego wybrano Franciszka Kwiatkowskiego. 94

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielni nr. 77 a. (Ino) przy firmie **Zgoda w Inowrocławiu Spółdzielnia** z odpowiedzialnością ograniczoną, Inowrocław, wpisano dnia 1 lutego 1938, że w miejsce ustępującego członka zarządu Andrzeja Lewandowskiego powierzono tymczasowe zastępstwo Ignacemu Lewandowskiemu. 95

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Do rejestru spółdzielczego 178 wpisano dnia 26 stycznia 1938 firmę „**KaDeHa**” **Harcerska Spółdzielnia** z odpowiedzialnością udziałami w **Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, ul. Gdańska 26**. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu handlowego w dziedzinie wszelkich artykułów harcerskich i sportowych, udział w przedsiębiorstwach, które artykuły takie wytwarzają oraz stwarzanie i prowadzenie własnych przedsiębiorstw w tym zakresie. Udział wynosi 100 złotych, płatnych w całości przy wstąpieniu. Członkiem zarządu jest Antoni Nowak. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest organ Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem”, a gdyby pismo to przestało wychodzić, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu. Rok obrachunkowy jest od 1 stycznia do 31 grudnia. Zarząd składa się z jednego lub więcej członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest, o ile zarząd składa się z jednego członka zarządu, oświadczenie tego jednego członka.

O ile jest oprócz tego zamianowany drugi członek zarządu, to wystarczy również oświadczenie woli przez tego drugiego członka. O ile zaś zarząd składa się z kilku członków zarządu, to do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest zawsze współdziałanie co najmniej dwóch członków zarządu. Jeżeli spółdzielnia posiada jednego zastępcę, to wówczas wystarcza oświadczenie woli jednego zastępcy, jeżeli zaś jest kilku zastępców, to do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzeba współdziałania 1 członka zarządu i 1 zastępcy. 96

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 4 lutego 1938 r. za Nr. R. S. 43 wciągnięto XII wpis, dotyczący: **Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”** z odp. udz. w **Brześciu n. B.**; Obecnie firma brzmi: **Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”** z odpowiedzialnością udziałami w **Brześciu n. B.** 97

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 8 lutego 1938 r. za Nr. R. S. 448 wciągnięto III wpis, dotyczący: **Spółdzielnia Spożywców** z odpowiedzialnością udziałami w **Kosowie - Poleskim**; Z dniem 14 grudnia 1937 r. Zarząd stanowią: Paweł Ostojski, Helena Chodakowska i Aleksander Grzyb. 98

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy. Do rejestru spółdzielni nr. 51 przy **Spółdzielni Spożywców Pracowników Administracji Morskiej i Portowej w Gdyni-Port** z odpowiedzialnością udziałami, 12 stycznia 1938 dopisano: Uchwałą rady nadzorczej z 27 października 1937 wybrano Teodora Rudzkiego i Stefana Szpaka, w miejsce Ignacego Wietrzyńskiego i Wiktora Klossego, którzy z zarządu ustąpili. Zarząd obecnie stanowią: Sylwester Konwiński, Teodor Rudzki i Stefan Szpak. 99

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku w dniu 4 lutego 1938 r. za Nr. R. S. 338 wciągnięto IX wpis, dotyczący: **Spółdzielnia Spożywców „Praca”** z odp. udz. w **Stołpach**; Z dniem 10 stycznia 1938 r. zarząd stanowią: Jan Bieluk, Artemiusz Kasiutycz, Doroteusz Kasiutycz, zastępcy Demian Szubski i Ignacy Kasiutycz. 100

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 487 wpisano następującą firmę dn. 25 stycznia 1938 r.: „**Spółdzielnia Spożywców „Rozwój” w Starej Hucie** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Starej Hucie, gm. Krasnobród, pow. Zamość. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 10 złotych, a pozostała suma w ciągu najdalej pięciu lat w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Gancarz, Michał Pomazanka i Jan Gancarz. Ogłoszenia umieszczone będą w

czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 101

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 502 wpisano następującą firmę dn. 25 stycznia 1938 r.: „Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Wronowicach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Wronowicach, gm. Miętke, pow. Hrubieszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną; zakup i wymiana płodów rolnych. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 10 zł., a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Michał Kwaśny, Józef Gmitruk i Jakób Rybczyński. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej. 102

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 490 wpisano następującą firmę dnia 25 stycznia 1938 r.: „Spółdzielnia Spożywców „Dobrobyt” w Cichoburzu z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Cichoburzu, gminy Mieniany, pow. Hrubieszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną; zakup i wymiana płodów rolnych. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 5 zł., a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Bolesław Jabłoński, Marcin Mikitiuk i Michał Antoniuk. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej. 103

gnięto następujące firmy i uzupełnienia: 15 listopada 1937 r. Przy nr. 350/4641. „Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowo Pracowników Miejskich z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu”. Uchwałami nadzwyczajnych walnych zgromadzeń członków spółdzielni z dnia 13 i 27 lipca 1936 r. spółdzielnia została rozwiązana i zarządzona jej likwidacja, dla przeprowadzenia której zostali ustanowieni: Stefan Pietrzykowski i Walenty Filla. 123

Dnia 11 stycznia 1938 Sąd Okręgowy w Stryju w wydziale I cywilnym w osobie sędziego S. O. Jarosiewicza w obecności protokolanta apl. Różyckiego po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 1938 sprawy Spółdzielni „Oszczędność” w Rypnem o wpisaniu do rejestru zmiany statutu postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru I RS. III 309 następujące dane: Nazwa rubryki, numer kolejny wpisu, treść wpisu: walne zgromadzenie spółdzielni odbyte w dniu 8 grudnia 1937 przyjęło nowy statut, który wprowadza następujące zmiany: całkowita suma zadeklarowanych udziałów musi być wpłacona w całości nie później jak w ciągu 2 lat od chwili zapisania się na członka. Zarząd składa się z trzech osób, jest on organem kierowniczym, wykonawczym i reprezentacyjnym spółdzielni, którą podpisuje w ten sposób, że pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. 105

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni, Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Ogniwo” z odpowiedzialnością udziałami w Staro-Krzepicach. pow. częstochowski, zar. pod Nr. R. S. 122/P., w dniu 10 lutego 1938 roku wpisano: Spółdzielnię wykreślono z rejestru handlowego zgodnie z art. 75 ust. 4 ustawy o spółdzielniach. 106

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „Samowystarczalność” Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Libanówce Nr. RS. 951/2, dnia 9 lutego 1938 r. wpisano wpis treści następującej: Na miejsce ustępujących członków zarządu Mikołaja Łyczka i Filipa Szmida zostali wybrani Józef Komarek i Aleksander Kunaszek. 107

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wpisano dnia 17 lutego 1938 r. S. 407. Chrześcijańska Spółdzielnia Pracy Szewców z odpowiedzialnością udziałami w Kaliszu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot: Podejmowanie wykonywania pracy szewskiej dla osób trzecich, dzierżawienie, nabywanie i budowanie nieruchomości, prowadzenie z zachowaniem przepisów obowiązujących działalności spółdzielczo-wychowawczej, związanej z potrzebami członków oraz zatrudnionych spółdzielni i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy, udzielanie pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy specjalnie na to przeznaczonych zgodnie z § 22 statutu oraz podejmowanie z zachowaniem przepisów obowiązujących wszel-

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciąż

kich czynności, zmierzających do urzeczywistnienia zadość spółdzielni. Udział wynosi pięćdziesiąt złotych, przy czym 5 złotych płatne przy przystąpieniu do spółdzielni, zaś reszta płatna w dziewięciu ratach równych miesięcznych po pięć złotych każda, licząc od dnia przystąpienia. Zarząd stanowią: Jan Kolasinski, Józef Sadowski, i Józef Strójwas, jako członkowie oraz Antoni Kranc jako zastępca. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pisma przeznaczone do ogłoszeń: Czasopismo „Społem”; c) rok obrachunkowy — kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni e) — f) — g) w razie uchwalenia likwidacji walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów, którzy sporządzają bilans. Jednocześnie ustają pełnomocnictwa zarządu. Likwidatorzy za pomocą ogłoszeń w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, wzywają wierzycieli spółdzielni, przedsięwzięć kroki w celu zupełnego ich zaspokojenia, realizują majątek spółdzielni, zawierają umowy i polubowne układy z osobami trzecimi w granicach upoważnienia, udzielonego im przez walne zgromadzenie. Dopiero po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli następuje wypłata udziałów, po potrąceniu przypadających na nie ewentualnych strat. Pozostały majątek spółdzielni przekazany zostaje na cele pokrewne z celami spółdzielni, i w żadnym razie nie może być podzielony pomiędzy członków.

108

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „Promień” Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Teremnem” Nr. RS. 939/2, dnia 10 lutego 1938 r. wpisano wpis treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Władysława Kaczyńskiego został wybrany Leon Groblicki.

109

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 14 lutego 1938 r. pod Nr. RS 530 przy Spółdzielni Spożywców Zjednoczenie w Zabczycach wpisano: z dniem 8 marca 1937 r. zarząd stanowią: Zygmunt Szczepański, Kazimierz Jaworski i Mikołaj Pasowiec.

110

Do Rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 579/SP. wciągnięto dnia 14 grudnia 1937 roku następujący wpis: „Czapnicza Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami w Łodzi, ul. Główna 7. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni do wysokości zadeklarowanych udziałów. Przedmiotem spółdzielni jest: podejmowanie wykonywania pracy czapniczej, wytwarzanie wszelkich przedmiotów z zakresu swej specjalności, dzierżawienie, nabywanie i budowanie nieruchomości oraz prowadzenie działalności spółdzielczo wychowawczej. Udział wynosi 50 złotych płatny 5 zł przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w 15 ratach miesięcznych po 3 zł. Zarząd stanowią: Jadwiga Macieszczyk, Sławomira Zofia Swinarska i Zofia Kowalska. Wszelkie

ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków i 1 zastępcy. Weksle, pełnomocnictwa, umowy i zobowiązania podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie pod stemplem firmy. Natomiast korespondencję bieżącą i pokwitowania podpisuje każdy członek zarządu samodzielnie. Likwidacja spółdzielni prowadzona będzie zgodnie z ustawą o spółdzielniach.

111

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 483/SP. wciągnięto dnia 14 grudnia 1937 roku przy firmie Spółdzielnia Spożywców na m. Kutno i okolice z siedzibą w Kutnie z odpow. udziałami następujący wpis: Spółdzielnia znajduje się w likwidacji. Likwidatorami są: Władysław Rymkowski i Adolf Czerwiński.

112

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 460/Sp. wciągnięto dnia 20 listopada 1937 roku przy firmie Spółdzielnia Oszczędnościowa Kredytowa Pracowników Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi z odpow. ogranicz. następujący wpis: Zarząd stanowią: Mikołaj Urbaniak, Kazimierz Holi i Józef Maj oraz zastępcy: Irena Sobczakówna, Janina Czarnecka i Stanisław Nowak.

113

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 562/Sp. wciągnięto dnia 20 listopada 1937 roku przy firmie „Chrześcijańska Spółdzielnia Szwerców i Cholewkarzy z odpow. udziałami w Łodzi” następujący wpis: Zarząd stanowią: Stanisław Michalski, Piotr Bindarzewski i Robert Hajzler.

114

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 569/SP. wciągnięto dnia 30 października 1937 roku przy firmie Zespół Techniczny Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami w Łodzi następujący wpis: Siedziba spółdzielni mieści się przy ul. Główniej 7 m. 10 w Łodzi.

115

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 576/SP. wciągnięto dnia 4 grudnia 1937 roku przy firmie Spółdzielnia Pracy Strażnik, z odpow. udziałami w Łodzi następujący wpis: Spółdzielnia Pracy Strażnik i Dezynfektorów z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi. Przedmiotem spółdzielni jest: podejmowanie wykonywania pracy strażniczej i odkażania dla osób trzecich, dzierżawienie, nabywanie i budowanie nieruchomości oraz prowadzenie działalności spółdzielczo wykonawczej.

116

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 26 stycznia 1938 roku przy firmie „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Czerwinie z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 118/VII: „Zarząd obecnie stanowią: Jakub Kozłowski — gospodarz, Marian Lasota — skarbnik i Zygmunt Maliszewski — rachmistrz, wszyscy zam. w Czerwinie. Zastępca Tadeusz Mierzejewski zam. w Czerwinie”.

61

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV. 1921. Sądu Okręgowego w Warszawie, dn. 20 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Zjednoczeni Dozorcy Nocni, Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Firma obecnie brzmi: „Straż Ochrony Mienia Spółdzielnia Pracy członków Związku Rezerwistów R. P. z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Siedziba spółdzielni mieści się obecnie przy ulicy Chłodnej Nr. 22 m. 30. Zarząd obecnie stanowią: Aleksander Szymanowski, Wacław Zawadzki i Henryk Tokarski, Zastępca, Władysław Grzybicki. Na walnym zgromadzeniu z dnia 28 listopada 1937 roku zmienione zostały §§ 1, 6, 12 i 37 statutu”. 65

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 czerwca 1936 r. Przy nr. 177/2852. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Plon” w Obrazowie z odpowiedzialnością udziałami”. Na wniosek Rady Spółdzielczej spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego. 117

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 13 października 1937 r. Przy nr. 598/6255. „Polska Spółdzielnia Krawiecka Zarobkowo-Wytwórcza z odpowiedzialnością udziałami w Sandomierzu”. Siedziba spółdzielni mieści się w mieście Sandomierzu, woj. kieleckiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zatrudnienie zarobkowe członków swoich w zespole spółdzielczym w charakterze krawców w sposób jak najbardziej pożyteczny dla nich i dla społeczeństwa z wykluczeniem wyzysku, poniżenia i znieważenia pracy. Poza tym spółdzielnia ma na celu doskonalenie zawodowe swych członków, propagandę spółdzielczości pracy w społeczeństwie oraz udzielanie pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia a) podejmuje wykonywanie pracy krawieckiej dla osób trzecich i wytwarza wszelkie przedmioty z zakresu swej specjalności na zamówienia lub na sprzedaż, b) dzierżawi, nabywa, buduje nieruchomości, c) prowadzi z zachowaniem obowiązujących przepisów działalność spółdzielczo-wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy, d) udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy specjalnie na to przeznaczonych, e) podejmuje w ogóle z zachowaniem obowiązujących przepisów wszelkie czynności zmierzające do urzeczywistnienia jej zadań i f) przystępuje na zasadzie uchwał walnego zgromadzenia do odpowiednich związków rewizyjnych i central. Udział członkowski wynosi 300 zł., z których 50 zł. winny być płacone przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w 13 ratach miesięcznych po 20 zł. Zarząd stanowią:

Tomasz Nowacki, Marian Gorycki i Stefan Sieradzki, a zastępcą ich jest Wincenty Lesniewski. — a) Czas trwania spółdzielni — nieograniczony, b) organ do ogłoszeń czasopismo „Społem” w Warszawie, c) rok obrachunkowy spółdzielni — kalendarzowy, d) członków zarządu trzech i zastępcę. Wszelkiego rodzaju weksle, pełnomocnictwa, umowy i zobowiązania winny być podpisywane pod stemplem firmy przez co najmniej dwóch członków zarządu; natomiast korespondencja bieżąca i pokwitowania mogą być podpisywane pod stemplem spółdzielni przez jednego członka zarządu spółdzielni, e) ograniczeń zarządu pozaustawowych — nie ma, f) postanowień o zastępach — pełnomocnikach — nie ma, g) likwidacja — zgodnie z ustawą o spółdzielniach. 118

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 października 1937 r. Przy nr. 61/2401. „Spółdzielnia Spożyców „Wygodą” w Skaryszowie z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpił Stefan Dziura, a na jego miejsce został powołany Feliks Rychlicki. 119

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następującą firmę i uzupełnienie: 30 października 1937 r. Przy nr. 62/2402. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców w Odrowążu z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Stanisław Jankowski, Jacenty Szkurlat i Władysław Rachalewski. 120

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: Przy nr. 67/2425. „Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Sandomierzu — w likwidacji”. Uchwałą walnego zgromadzenia członków spółdzielni z dnia 20 czerwca 1937 roku przywrócona została działalność spółdzielni. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Józef Pietraszewski, Marcin Cybulski i Stanisław Wójcik. 121

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 października 1937 r. Przy nr. 77/2338. „Spółdzielcze Stowarzyszenie „Ognisko” Księgarnia i Skład Potrzeb Szkolnych w Sandomierzu z odpowiedzialnością udziałami”. Uchwałą walnego zgromadzenia członków spółdzielni z dnia 7 kwietnia 1935 r. przyjęto nowy wzór statutu — i firma obecnie brzmi: „Księgarnia i Skład Potrzeb Szkolnych „Ognisko” z odpowiedzialnością udziałami w Sandomierzu”. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków oraz spółdzielni uczniowskich nie posiadających osobowości prawnej. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną,

w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły asortymentu piśmiennego i księgarskiego i odsprzedawać je swoim członkom, b) instruować spółdzielnie uczniowskie oraz prowadzić statystykę ich prac, c) prowadzić wszelkiego rodzaju pracę kulturalno-oświatową i społeczną i d) przyjmować wkłady. Udział winien być wpłacony: przy przystąpieniu do spółdzielni 5 zł., w ciągu roku winien członek wpłacić gotówką co najmniej 10 zł., pozostała zaś suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pierwszych 5 lat po 10 zł. w ratach rocznych. 122

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 listopada 1937 r. Przy nr. 592/6245. „Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Grabowie n. Pilicą z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Stanisław Parys, Józef Sulek i Józef Marek. 126

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 listopada 1937 r. Przy nr. 35/2096. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep” w Iłży z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Maria Peszyńska, Wiktor Nowakowski i Ludwik Kupeczyk. 124

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 30 listopada 1937 r. Przy nr. 206/3420. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda” w Odechowie z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Piotr Karcz, Wojciech Słomka i Józef Szczepanowski. 125

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 31 grudnia 1937 r. Przy nr. 26/2043. „Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Społem” w Opatowie z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpili: Bolesław Wójcik i Jerzy Czerwiński, a na ich miejsce zostali powołani: Roman Kosiński i Aleksander Siwierski. 127

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 15 lutego 1938 r. RS. 572 firma „Spółdzielnia Spożywców — Zgoda — w Siniawce z odpow. udziałami”. Siedziba: wieś Siniawka, też gminy, pow. nieświeskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je swoim członkom, przynajmniej wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym obowiązkowy

wniosek płatny gotówką, przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 2 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu 4-ech miesięcy po 6 zł w ratach miesięcznych. Zarząd spółdzielni stanowią: Józef Wojtcwicz, Józef Chel-mowski i Aleksander Sulimczyk. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ech osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku. 131

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 31 stycznia 1938 r. Nr. 600/6273. „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Grabowie n. Wisłą z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba spółdzielni mieści się we wsi i gm. Grabów n. Wisłą, pow. kozienickiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych i c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalną - oświatową i społeczną. Udział członkowski wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi 10 zł., pozostała zaś suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Makuch, Jan Szmajchel i Stefan Kusio. a) Czas trwania spółdzielni — nieograniczony, b) organ do ogłoszeń czasopismo „Społem” w Warszawie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków zarządu trzech. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują dwaj członkowie zarządu, e) ograniczenia uprawnień zarządu polegają na tym, że zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwier-

dzenia rady nadzorczej — i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, f) postanowień o zastępcach — pełnomocnikach — nie ma, g) likwidacja zgodnie z ustawą o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 129

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 31 stycznia 1938 r. Nr. 602/6275. „**Spółdzielnia Spożywców w Dziewiątlach** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba spółdzielni mieści się w Dziewiątlach, gm. Malkowice, pow. opatowskiego, Członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, a w szczególności a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia i c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział członkowski wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi 10 zł., pozostała zaś suma winna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Jarosław Koszałkowski, Jan Maj i Piotr Szostak. a) Czas trwania spółdzielni — nieograniczony, b) organ do ogłoszeń czasopismo „Społem” w Warszawie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków zarządu trzech. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni i za spółdzielnię podpisują dwaj członkowie zarządu, e) ograniczenie uprawnień zarządu polega na tym, że zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej — i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, f) postanowień o zastępcach — pełnomocnikach — nie ma, g) likwidacja — zgodnie z ustawą o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. 130

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI. 2025. Sądu okręgowego w Warszawie dnia 4 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „**Spółnota Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Bocheniu**”. Bocheń gm. Dąbkowice, pow. łowickiego. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia, przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgroma-

dzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieruchomości. Udział 25 złotych. 5 złotych przy przystąpieniu a resztę w ratach czterech rocznych po 5 złotych każda. Zarząd: Stanisław Rybus, Mieczysław Burzyński, Józef Razum, b) „Społem”. d) 3 członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 69

Sąd Okręgowy w Grodnie, Wydział Zamiejscowy w Suwałkach jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach, w dniu 15 lutego 1938 r. pod nr. 61, w firmie „**Spółdzielnia Spożywców**”, „**Nasz Sklep**” w Płocicznie, wciągnięty został następujący dodatkowy wpis: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 16 grudnia 1937 r., został wybrany nowy Zarząd w osobach: Kazimierza Józefowicza, Józefa Andrulewicza i Henryka Kamińskiego. 132

Do Rejestru Spółdzielni RS. XII. 1611. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 29 grudnia 1937 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Spółdzielnia Pracowników Umysłowych z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**”. Siedziba obecnie: Marszałkowska 79 m. 76. Likwidatorowie: Kazimierz Andrzejczyk, Kazimierz Doliwa-Dobrowolski, Kazimierz Zawadzki, Tadeusz Józwiak, Edmund Poborski”. Spółdzielnia została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji”. 66

Sąd Okręgowy Wydział Zamiejscowy w Mławie na zasadzie art. 73 Ustwy o spółdzielniach wzywa wszystkich wierzycieli Powiatowej Spółdzielni Spożywców Chrześcijańskiej w Ciechanowie z ograniczoną odpowiedzialnością, mającej siedzibę w Ciechanowie, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali przez nią zaspokojeni lub zabezpieczeni, na posiedzenie Sądu w dniu 29 marca 1938 roku, o godzinie 13 w sali Nr. 8 w sprawie zamierzonej zmiany statutu wyżej wymienionej spółdzielni w przedmiocie usunięcia dodatkowej odpowiedzialności członków tej spółdzielni za jej zobowiązania i przedłużenia terminu wpłat na udział.

Cel posiedzenia: rozprawa nad zamierzoną zmianą statutu. 133

Sąd Okręgowy w Zamościu jako rejestrowy wzywa wszystkich wierzycieli Spółdzielni Spożywców „**Rozwój**” z odp. ogr. w Kotorowie, gm. Werbkowice, pow. hrubieszów, na rozprawę do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Zamościu, która odbędzie się dnia 21 marca 1938 r. o godz. 12, w celu założenia Sądowni wniosków i sprzeciwów w związku uchwałą Walnego Zgromadzenia z 19 kwietnia 1936 r. powziętą w przedmiocie zniesienia odpowiedzialności dodatkowej do odpowiedzialności udziałami i zmniejszeniem wpłat na udział RS. 314.— 135

ZAPRAWĘ DO PODŁÓG

W KOLORACH: MAHOŃ,
ORZECH CIEMNY I JASNY

o r a z

PASTĘ DO PODŁÓG

DO FROTEROWANIA I WOSKOWĄ

p o l e c a j a

ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM”
W KIELCACH